



Lubuskie Aktualności Rolnicze



Ekoschemat Integrowana Produkcja – str. 6

Krótkie Łańcuchy Dostaw – str. 24

Podzielmy się podatkiem – str. 34



Lubuski Ośrodek
Doradztwa Rolniczego
w Kalsku

*cudze chwalicie,
swoje poznajcie*



Zapewniamy:

- Bezpłatne zamieszczanie ogłoszeń
- Darmową promocję
- Ogólnopolski dostęp do towarów
- Łatwą i wygodną sprzedaż Państwa produktów
- Sprzedaż w cenach i na warunkach przez Państwa wskazanych

Infolinia: 68 385 28 68



Zapraszamy Państwa do zamieszczenia swoich ogłoszeń na portalu
Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Kalsku

www.lubuskiebazarek.pl

Lubuskie Aktualności Rolnicze nr 2/2024

WYDAWCA:

Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego
w Kalsku

Nadzór redakcyjny:
Jacek Stefanowicz

RADA REDAKCYJNA:

Redaktor Techniczny:
Dariusz Golczyk

Redaktorzy Merytoryczni:
Iwona Kupińska,
Tomasz Sakowicz, Piotr Tyliczszak

ADRES REDAKCJI:

Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego,
Kalsk 91, 66-100 Sulechów, woj. lubuskie
tel. 68 385 20 91, e-mail: redakcja@lodr.pl
NIP: 927-16-03-749

KONTO:

Bank Gospodarstwa Krajowego
Oddział w Zielonej Górze
24 1130 1222 0030 2053 4720 0004

ZDJĘCIE NA OKŁADCE:

Jacek Stefanowicz

PROJEKT OKŁADKI i GAZETY, SKŁAD KOMPUTEROWY:

Dariusz Golczyk

PRZYJMOWANIE OGŁOSZEŃ I REKLAM

tel. 68 385 20 91 lub 515 091 329
e-mail: redakcja@lodr.pl

Ogłoszenia drobne zamieszczamy bezpłatnie.

Przedsiębiorstwa i firmy płacą zgodnie
z cennikiem dostępnym w Redakcji oraz
na stronie internetowej: www.lodr.pl

PRENUMERATA:

Prenumeratę można zamówić bezpośrednio
w Redakcji –
tel. 68 385 20 91 lub 515 091 329
e-mail: redakcja@lodr.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo redagowania nadesłanych tekstów i nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam. Wydawca ma prawo odmówić zamieszczenia ogłoszenia i reklamy, jeżeli ich treść lub forma są sprzeczne z linią programową bądź charakterem pisma oraz interesem wydawnictwa LODR. Serwis fotograficzny własny, Freeepik i wolne media.

Oddano do druku 26 stycznia 2024 r.

DRUK:

Drukarnia TOP DRUK w Łomży

NAKLAD: 1000 egz.

CENA: 7,00 zł

Szanowni Rolnicy, Czytelnicy, Przyjaciele i Mieszkańcy wsi!

Dużymi krokami wkraczamy w jeden z najbardziej intensywnych okresów w roku dla doradców, bowiem przed nami wzmożony czas szkoleń. Dotyczyć one będą zagadnień związanych z płatnościami bezpośrednimi, o które, jak co roku już od 15 marca, można ubiegać się w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. W tegorocznej kampanii głównym tematem będą ekoschematy i zmiany, które zaproponuje Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Istotną zmianą będą płatności związane z Dobrostanem Zwierząt, bowiem od 2024 roku wszyscy hodowcy, którzy będą aplikowali w ARiMR o tę płatność muszą obowiązkowo zdobyć zaświadczenie, którego będzie wymagała Agencja. Będą na to mieli czas 12 miesięcy od pierwszego dnia rozpoczęcia naboru o płatności. Udostępniona specjalna platforma szkoleniowa będzie wymagała ukończenia szkolenia w formie elektronicznej, a co za tym idzie wygenerowania imiennego zaświadczenia dla uczestnika. Materiał szkoleniowy przygotowuje na zlecenie MRiRW Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie, a szkolenia będą organizowały Wojewódzkie Ośrodki Doradztwa Rolniczego. Już teraz pragnę zapewnić lubuskich Rolników, że takie szkolenia Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kalsku zorganizuje także we wszystkich Powiatach. Nasi doradcy będą służyć Państwu pomocą zarówno merytorycznie, jak i zapewnią technicznie dostęp do platformy szkoleniowej.

Zachęcam też Państwa do aktywnego uczestnictwa we wszystkich formach szkoleń, które organizujemy w Kalsku. Dużym zainteresowaniem cieszą się szkolenia z zakresu integrowanej produkcji roślin, środków ochrony roślin, znaczenia i roli materiału siewnego, a także szkolenia z zakresu ekonomiki gospodarstw i rozliczania podatku VAT. Szczególnie zachęcam do udziału w szkoleniach w ramach Interwencji I.14.1. „Doskonalenie zawodowe rolników objęte Planem Strategicznym WPR na lata 2023-2027”, podczas których nasi doradcy omówią najnowsze wytyczne z zakresu wymogów i płatności w realizacji praktyk rolniczych korzystnych dla klimatu, środowiska i dobrostanu zwierząt w ramach Ekoschematów, czy zrównoważone gospodarowanie zasobami naturalnymi takimi jak: woda, gleba, powietrze, klimat w kontekście wdrażania interwencji PS WPR na lata 2023-2027 „Inwestycje przyczyniające się do ochrony środowiska i klimatu”.

Pierwsze sukcesy naszego Ośrodka w 2024 roku odnosimy także w obszarze integracji na obszarach wiejskich za sprawą m.in. ścisłej współpracy z Kołami Gospodyń Wiejskich w naszym województwie. Po warsztatach pn. „Pozyskiwanie środków finansowych z budżetu Województwa Lubuskiego dla organizacji z obszarów wiejskich”, które cieszyły się ogromnym zainteresowaniem, zostaliśmy także docenieni przez Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej, który w ramach projektu „Sieć Liderów Wiejskich” zakwalifikował jako jedyną uczestniczkę z województwa lubuskiego naszego nowego pracownika – Panią Krystynę Talagę, która od grudnia ubiegłego roku pełni w naszym Ośrodku funkcję Pełnomocnika ds. KGW. To dowód na to, iż jako Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego stale rozwijamy się we wszystkich obszarach naszej działalności.

Krzysztof Warcholik
Dyrektor Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Kalsku



◆ AKTUALNOŚCI		◆ EKONOMIKA	
Zwrot podatku akcyzowego za paliwo rolnicze	4	Podzielmy się podatkiem	34
U honorowaliśmy wieloletniego Dyrektora naszego ośrodka śp. Andrzeja Bartkiewicza	5	◆ W MOIM OGRODZIE	
◆ W POLU I GOSPODARSTWIE		Naturalny plac zabaw w ogrodzie cz. II	36
Ekoschemat Integrowana Produkcja	6	Zimowe cięcie drzew owocowych	37
Wycofywanie kolejnych substancji aktywnych – konsekwencje	8	◆ LUBUSKIE WARTY UWAGI	
Gospodarstwo rolne wczoraj i dziś	10	Produkt Regionalny – Lubuskie pierniki	38
Ochrona zwierząt domowych	14	Jemiołuszka ptak z czubem na głowie	39
ARiMR – Dopłaty do ubezpieczenia zwierząt	15	Gminy wiejskie województwa lubuskiego – Przewóz	40
Szczur wędrowny - poważny szkodnik	16	Tropem myśliwego – tchórz	43
Stosowanie nawozów azotowych wczesną wiosną	18	Wieś Kultury – Sylwia Gromacka-Staśko	44
WIORiN – Nasiona, ziarno, a materiał siewny	19	Kuchnia cioci Krysi	46
◆ EKOLOGIA		Cudze chwalicie? Swoje poznajcie!	48
Wykorzystanie energii wiatru	20	◆ INFORMACJE	
Zasady ekologicznej certyfikacji gosp. rolnego	22	Polagra 2024 i kalendarz biodynamiczny	48
◆ ROZWÓJ OBSZARÓW WIEJSKICH		◆ ROZRYWKA	
KŁD – przyszłość zrównoważonego biznesu	24	Krzyżówka i rebus	50
Jak poprawić dochodowość małego gospodarstwa	26	◆ INFORMACJE RYNKOWE	
Pszczelarz to ma słodkie życie	30	Informacje rynkowe i ogłoszenia drobne	51
Zrozumieć i ochronić krajobraz	32		



Od 1 do 29 lutego można składać wnioski o zwrot podatku akcyzowego za paliwo rolnicze. W 2024 roku stawka zwrotu wynosi 1,46 zł za litr zakupionego oleju napędowego. Każdemu gospodarstwu rolnemu przysługuje limit zwrotu w wysokości:

- ❖ 110 litrów x ilość hektarów użytków rolnych
- ❖ 40 litrów x średnioroczna liczba DJP bydła

- ❖ 4 litry za każdą średnioroczną liczbę świń
- ❖ 40 litrów x średnioroczna liczba DJP owiec
- ❖ 40 litrów x średnioroczna liczba DJP kóz
- ❖ 40 litrów x średnioroczna liczba DJP koni

Do wniosku należy dołączyć faktury za olej napędowy zakupiony w terminie od 1 sierpnia 2023 do

31 stycznia 2024. Wniosek składa się do wójta, burmistrza lub prezydenta miasta właściwego ze względu na miejsce położenia gruntów.

Dopłata wypłacana jest w terminie od 1 do 30 kwietnia.

Wzór wniosku można pobrać ze strony Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w zakładce: „Zwrot podatku akcyzowego”.

■ Piotr Tyliśczak

U honorowaliśmy wieloletniego Dyrektora naszego Ośrodka śp. Andrzeja Bartkiewicza



„Był człowiekiem oddanym Ośrodkowi, bardzo dobrym fachowcem, dobrym szefem, ale przede wszystkim ciepłym, miłym i zawsze pomocnym człowiekiem” – tak o byłym dyrektorze Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Kalsku śp. Andrzeju Bartkiewiczu mówią Ci, którzy mieli przyjemność z nim pracować.

Dr inż. Andrzej Bartkiewicz był dyrektorem Ośrodka w Kalsku w latach 1991-2010. To właśnie za jego kadencji, zdaniem wielu byłych i obecnych pracowników, nastąpił bardzo szybki i dynamiczny rozwój Ośrodka, z dużym naciskiem na rozwój i podnoszenie kwalifikacji pracowników. Dyrektor Andrzej Bartkiewicz zmarł w październiku 2023 roku. Ta smutna wiadomość dotarła do nas w dniu uroczystej Gali z okazji 100-lecia doradztwa rolniczego w Polsce.

Aby uhonorować byłego dyrektora podjęta została decyzja o nazwaniu jednej z sal szkoleniowych w naszym Ośrodku Jego imieniem.

Uroczystość nadania Sali imienia dr. Inż. Andrzeja Bartkiewicza zbiegła się z uroczystym jej otwarciem po kompleksowym remoncie.

Uroczystego otwarcia Sali dokonał dyrektor Krzysztof Warcholik, który w swej laudacji odniósł się do zasług śp. Andrzeja Bartkiewicza w rozwój naszego Ośrodka. Opowiedział także o planach rozwoju LODR na następne lata, tak by dzieło które rozpoczął dyrektor Andrzej Bartkiewicz było kontynuowane.

p. Elżbieta Bartkiewicz. Nawiązała Ona do licznych wspomnień związanych z rozwojem Ośrodka oraz z działalnością naukową i społeczną swojego męża. Na uroczystości obecni byli także córka p. Dyrektora wraz z małżonkiem.

O współpracy z Dyrektorem Andrzejem Bartkiewiczem opowiedziała też wieloletnie zastępczyni Dyrektora, Elżbieta Łyko. W uroczystości wziął udział ksiądz proboszcz kanonik Andrzej Szkwarek z Parafii



Swoimi wspomnieniami związanymi z dyrektorem Bartkiewiczem podzielili się także zaproszeni na uroczystość goście, w tym Wicemarszałek Województwa Lubuskiego i członek Rady Społecznej przy LODR Kalsk p. Zbigniew Kołodziej oraz przedstawiciel NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” p. Grzegorz Grabarek.

Swoje, bardzo osobiste przemówienie miała także wdowa po śp. Dyrektorze Andrzeju Bartkiewiczu

pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Sulechowie, który dokonał poświęcenia Sali.

Środki na wykonanie remontu oraz na wyposażenie Sali zostały przekazane przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Ta inwestycja to początek zmian infrastrukturalnych, które będą miały miejsce w naszym Ośrodku. W planach są remonty i modernizacje kolejnych sal, hotelowego holu oraz pokoi, a także montaż windy.

■ Karol Klementowski

Ekoschemat Integrowana Produkcja

Jak z niego skorzystać?

Wprowadzenie dopłaty do uprawy w systemie integrowanej produkcji spowodowało gwałtowny wzrost zainteresowania tym systemem certyfikacji. Jednak, aby sięgnąć po te pieniądze, trzeba najpierw spełnić szereg formalności.

dr inż. Tomasz Sakowicz
LODR Kalsk
t.sakowicz@lodr.pl

Nie jest za późno

Jeśli interesuje cię ten ekoschemat, to w przypadku upraw jarych wciąż masz jeszcze możliwość, aby z niego skorzystać w ramach tegorocznej kampanii wnioskowej. Główną przeszkodą dla wchodzących w ten system rolników, jest coroczna konieczność dokonania zgłoszenia do podmiotu certyfikującego, na co najmniej 30 dni przed planowanym siewem lub sadzeniem roślin, albo w przypadku roślin wieloletnich do 1 marca każdego roku. Zatem jeśli formalności nie zostały dopełnione jesienią, to nie ma możliwości uzyskania w tym roku płatności dla roślin ozimych.

Od czego zacząć?

Kwota około 1300 zł/ha wydaje się być dość kusząca, jednak nie należy zapominać, że aby sięgnąć po te pieniądze należy spełnić szereg wymogów i ponieść pewne koszty. Na początek należy sprawdzić, czy dla roślin, które chcemy uprawiać, zostały opracowane metodyki Integrowanej Produkcji. Jeśli dla danego gatunku rośliny nie została opracowana metodyka, to niemożliwa jest jego uprawa w tym systemie certyfikacji. Następnie należy zapoznać się z metodykami Integrowanej Produkcji interesujących nas roślin. Wspomniane metodyki można znaleźć na stronie Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin (PIORIN). Obecnie, w przypadku upraw rolniczych, możliwa jest uprawa w systemie Integrowanej Produkcji: **buraków, chmielu, gryki, jęczmienia browar-**

nego, prosa, soi, kukurydzy, pszenicy ozimej i jarej, rzepaku ozimego oraz ziemniaków. Na końcu każdej z metodyk znajdziemy listy kontrolne, gdzie podane są wymagania obligatoryjne, dodatkowe i zalecane. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na wymagania obligatoryjne, które należy spełnić w 100%, w przypadku dodatkowych, jest to 50%, a dla zalecanych jedynie 20%. Po zapoznaniu się z listami kontrolnymi musimy podjąć decyzję, czy jesteśmy w stanie spełnić zawarte w nich wymagania.

Szkolenie obowiązkowe

Dodatkowym wymogiem dla wszystkich zainteresowanych jest konieczność odbycia szkolenia z zakresu Integrowanej Produkcji Roślin, takie szkolenia są organizowane między innymi przez LODR Kalsk, a obec-

nie koszt takiego szkolenia to 750 zł. Warto wiedzieć, że wspomniane szkolenie dzieli się na trzy kategorie, tzn.: rośliny rolnicze, warzywnicze oraz sadownicze. Niestety, w przypadku chęci uprawy więcej niż jednej z tych trzech grup roślin w gospodarstwie, konieczne jest odbycie osobnego, dwudniowego szkolenia w zakresie interesującej nas grupy roślin. Podobnie do szkoleń z zakresu stosowania środków ochrony roślin, również to szkolenie jest ważne jedynie przez okres 5 lat, a po upływie tego czasu należy przejść szkolenie uzupełniające, aby odnowić uprawnienia. Pewnym plusem jest to, że posiadanie ważnych uprawnień z zakresu Integrowanej Produkcji Roślin upoważnia nas do stosowania środków ochrony roślin bez konieczności odbywania dodatkowych szkoleń w tym zakresie.

Co dalej?

Po wstępnym zapoznaniu się z dostępnymi metodykami Integrowanej



Produkcji i podjęciu decyzji, że jesteśmy gotowi spełnić zawarte w nich wymagania, a następnie odbyciu szkolenia z zakresu Integrowanej Produkcji Roślin dla interesującej nas grupy roślin, czas na kolejne kroki.

Wybór jednostki certyfikującej

Prowadzenie produkcji w systemie Integrowanej Produkcji Roślin wymaga objęcia systemem certyfikacji. Aktualną listę podmiotów uprawnionych do certyfikacji Integrowanej Produkcji można znaleźć na stronie PIORIN (zamieszczamy ją również na końcu artykułu). Kolejnym krokiem będzie zatem wybór i nawiązanie kontaktu z jednostką certyfikującą. Następnie z jej pomocą należy uzyskać wpis do rejestru producentów deklarujących zamiar stosowania zasad Integrowanej Produkcji Roślin. Oczywiście objęcie certyfikacją wiąże się z odpłatnością, a wysokość stawki zależy od powierzchni gospodarstwa i ilości certyfikowanych roślin. Na dzień dzisiejszy nie jest przewidziany zwrot kosztów certyfikacji, jak ma to miejsce w przypadku rolnictwa ekologicznego, a więc rolnik musi pokryć te koszty z własnych środków.

Zgłoszenie uprawy

Po spełnieniu wcześniej wspomnianych wymagań nadchodzi czas na dokonanie zgłoszenia upraw do systemu IP. Korzystając z specjalnego formularza udostępnionego nam przez jednostkę certyfikującą, musimy pamiętać o corocznym dokonaniu zgłoszenia upraw do objęcia systemem certyfikacji, nie później niż 30 dni przed siewem lub sadzeniem roślin lub w wypadku roślin wieloletnich do dnia 1 marca każdego roku. Zgłoszenie wysyłamy do wybranej przez nas jednostki certyfikującej, która objęła nas kontrolą w ramach systemu IP.

Integrowana Produkcja w praktyce

Wszystkie prace polowe i wykonywane zabiegi należy dostosować

do metodyki IP danego gatunku, tak aby spełnić niezbędne wymagania. Rolnik jest także zobligowany do prowadzenia Notatnika Integrowanej Produkcji, który musi wypełniać na bieżąco w trakcie trwania okresu wegetacyjnego. Nie można również zapominać, że można stosować tylko środki dopuszczone do użycia w systemie Integrowanej Produkcji, których lista znajduje się na stronie PIORIN. Można ją także znaleźć np. na platformie www.agrofagi.com.pl. Oczywiście, jeśli chcemy uzyskać dopłatę do Integrowanej Produkcji, to przy składaniu wniosku o dopłaty obszarowe do ARiMR należy zaznaczyć ten ekoschemat. Szacowana stawka płatności wynosi ok 1300 zł do hektara, jednak ze względu na duże zainteresowanie tym ekoschematem, może ostatecznie okazać się niższa. Certyfikat w ramach Integrowanej Produkcji Roślin wydaje się na okres niezbędny do zbicia produktów, jednak nie dłużej niż 12 miesięcy. Niestety, wejście w system IP wiąże się również z częstszymi kontrolami w gospodarstwie. Przykładowo, u 20% producentów wpisanych do rejestru, prowadzone są badania pod kątem pozostałości środków ochrony roślin oraz poziomu azotanów, azotynów i metali ciężkich. W pierwszej kolejności badania te wykonuje się tam, gdzie zaszło podejrzenie o niespełnieniu wymagań Integrowanej Produkcji.

Lista jednostek certyfikujących Integrowaną Produkcję:

- „PNG” Sp. z o.o.
- QA Solutions Sp. z o.o.
- COBICO Sp. z o.o.
- Centrum Jakości AgroEko Sp. z o.o.
- SGS Polska Sp. z o.o.
- TÜV Rheinland Polska Sp. z o.o.
- BIOCERT MAŁOPOLSKA Sp. z o.o.
- EKOGWARANCJA PTRE Sp. z o.o.
- Krajowe Centrum Badań i Certyfikacji „Gwarantowana Jakość” Sp. z o.o.
- ECO2 Sp. z o.o.

Wycofywanie kolejnych substancji aktywnych – konsekwencje

dr inż. Tomasz Sakowicz
LODR Kalsk
t.sakowicz@lodr.pl

Dyrektywa 91/414

Początkiem błyskawicznego znikania kolejnych substancji aktywnych środków ochrony roślin było wprowadzenie przez UE dyrektywy 91/414. To właśnie za jest sprawą na terenie wspólnoty wycofano ponad 70% substancji czynnych. Najwięcej środków wypadło z listy w latach 2004-2010. Liczba zarejestrowanych substancji zmniejszyła się z ok. 1000 do 500 (ok. 300 w Polsce). W tym samym czasie w USA liczba substancji aktywnych wzrosła z ok. 1000 do 1300. Tylko w latach 2022-2023 wycofano kolejne 12 substancji aktywnych, co spowodowało zniknięcie ze sprzedaży 116 preparatów. Warto zauważyć, że wszystkie rejestracje substancji aktywnych są czasowe. Oznacza to, że po wygaśnięciu, zwykle 10-15 letniego terminu, należy odnowić rejestrację substancji, aby mogła dalej pozostać w użyciu. Obecnie większość substancji czynnych znika z obiegu właśnie z powodu nieprzedłużenia rejestracji.

Nowe rejestracje

Nowych substancji aktywnych, na miejsce tych wycofanych z użycia, nie przybywa w zawrotnym tempie. Średnio rejestrowana jest jedna sub-

stancja rocznie, co nie jest w stanie zrekompensować ubytków. Przeszkodą w rejestracji są przede wszystkim koszty. Wprowadzenie na rynek UE nowego środka czynnego wiąże się z wydatkiem około miliarda złotych. Z tego względu w ostatnich latach stawia się raczej na badania nad biologicznymi środkami ochrony roślin i hodowlą nowych, odpornych odmian roślin.

Strategia to problem

Kolejnym ciosem dla rolników okazało się wprowadzenie strategii „Od pola do stołu”, która zakłada osiągnięcie do 2030 roku bardzo ambitnych celów takich jak:

- ❖ zmniejszenie stosowania pestycydów chemicznych i związanego z nimi zagrożenia o 50%
- ❖ zmniejszenie stosowania bardziej niebezpiecznych pestycydów o 50%

W konsekwencji, przewiduje się, że w wyniku wprowadzenia w życie tej strategii nastąpi usunięcie z rejestru kolejnych substancji aktywnych, których w przypadku niektórych upraw już w tej chwili brakuje. Jednym z budzących największe emocje założeń było właśnie zmniejszenie przez kraje członkowskie UE zużycia

pestycydów o 50%. W Polsce średnie zużycie substancji czynnej w przeliczeniu na hektar wynosi 2,5 kg, czyli mniej niż średnia unijna wynosząca 3,5 kg/ha. Do rekordzistów pod tym względem pośród krajów Wspólnoty należą Niderlandy (8,8 kg/ha), Irlandia (6,9 kg/ha) i Belgia (6,7 kg/ha). Gdyby każdy kraj musiał zredukować o połowę aktualną ilość zużywanych pestycydów, to nasz kraj byłby jednym z najbardziej pokrzywdzonych.

Glifosat na razie bezpieczny

Za największe zagrożenie dla chemicznej ochrony roślin uważa się możliwe wycofanie z użycia glifosatu. Rolnicy mogą jednak odetchnąć na kolejne 10 lat, bowiem rozporządzenie Komisji Europejskiej nr 2023/2660 przedłużyło zatwierdzenie glifosatu do 15 grudnia 2033 roku. Znaczenia glifosatu w dzisiejszym rolnictwie nie trzeba chyba nikomu tłumaczyć. Szczególnie duże znaczenie ma w sadownictwie oraz w przypadku technologii bezorkowych. Z powodu braku innych środków często wykorzystuje się go również do desykcji upraw. Szacuje się, że ewentualne wycofanie tej substancji będzie skutkowało znaczącym spadkiem

opłacalności produkcji większości upraw, w szczególności w przypadku technologii bezorkowych. W przypadku tych ostatnich na skutek problemów z regulacją zachwaszczenia rolnicy mogą zostać zmuszeni do powrotu do stosowania technologii orkowych. Znaczenia tej substancji w dzisiejszym rolnictwie nie trzeba chyba nikomu tłumaczyć. Szczególnie duże znaczenie ma w sadownictwie oraz w przypadku technologii bezorkowych. Z powodu braku innych środków, często wykorzystuje się go również do desykacji upraw. Szacuje się, że ewentualne wycofanie tej substancji będzie skutkowało znaczącym spadkiem opłacalności produkcji większości upraw, w szczególności w przypadku upraw bezorkowych. W przypadku tych ostatnich na skutek problemów z regulacją zachwaszczenia, rolnicy mogą zostać zmuszeni do powrotu do stosowania technologii orkowych.

Konsekwencje

Substancje czynne są wycofywane głównie ze względu na podejrzenia powodowania zaburzeń w gospodarce hormonalnej ssaków lub podejrzenie negatywnego wpływu na środowisko lub zapylacze. Jednak pomimo szlachetnych pobudek wycofywanie kolejnych substancji aktywnych, niesie za sobą szereg zagrożeń dla produkcji rolniczej. Już teraz możemy zaobserwować problemy ze zwalczaniem wielu agrofagów, a problem ten będzie się tylko nasilał. Mniejszy wachlarz dostępnych środków ochrony roślin prowadzi do mniejszej rotacji grup chemicznych stosowanych środków, a to powoduje wzrost odporności agrofagów. Problemy ze skutecznością oraz specyfika nowszych preparatów, które z reguły cechują się krótszym działaniem doprowadzi do wzrostu zużycia środków ochrony roślin, a co za tym idzie, wzrostu kosztów produkcji. Problemy ze skuteczną ochroną roślin przełożą się na obniżenie wysokości plonów oraz spadek opłacalności produkcji. Możliwa jest próba zastępowania pestycydów biologicznymi środkami ochrony roślin, jednak

są one znacznie droższe i niestety, ale wciąż znacznie mniej skuteczne od tradycyjnych środków. Ponadto, z pewnością nasili się zjawisko stosowania środków niezgodnie z etykietą oraz wzrośnie import nielegalnych środków ochrony roślin, aby móc skutecznie przeciwdziałać pojawiającym się w uprawach agrofagom.



Co następne na liście?

Kolejną przykrą informacją dla rolników jest wydane w listopadzie przez Komisję Europejską rozporządzenie 2023/2513, które odmawia przedłużenia rejestracji triflusu metylu. Jest to niezwykle popularna substancja czynna wchodząca w skład wielu herbicydów, takich jak Safari 50 WG i szeregu generyków tego preparatu. Decyzja nie jest jeszcze ostateczna, jednak ciężko powiedzieć, czy są

jeszcze jakieś szanse na uratowanie tej substancji. Państwa członkowskie zostały zobowiązane do zużycia środków zawierających tę substancję do 20 sierpnia 2024 roku. Brak triflusu metylu pozbawi rolników skutecznego narzędzia do zwalczania samosiewów rzepaku w uprawie buraków. Z kolei producenci ziemniaków,

cebuli, pomidorów czy jabłek mogą odczuć wycofanie z unijnego rynku metiramu, będącego składnikiem popularnego fungicydu Polyram 70 WG. W przypadku tej substancji, konieczne będzie zużycie jej zapasów do 28 listopada 2024 roku.

Tabela – źródło:

Mrówczyński M. 2022. „Wycofywanie substancji czynnych nalistnych środków ochrony roślin oraz konsekwencje dla hodowli roślin”. Konferencja Poznań – Lublin 10.05.2022 Polska Izba Nasienna – wykład

Tabela. Substancje aktywne środków ochrony roślin wycofane w latach 2022-2023

Końcowy termin stosowania	Substancja czynna	Liczba zarejestrowanych preparatów	Rośliny rolnicze	Agrofagi
31 lipca 2022 r.	fosforek wapnia	1 gryzoniobójczy	różne uprawy	gryzonie
31 lipca 2022 r.	imidachlopryd	7 insektycydów	różne ozdobne	różne szkodniki
31 lipca 2022 r.	zeta-cypermetyryna	6 insektycydów	różne uprawy	różne szkodniki
28 sierpnia 2022 r.	haloksyfop-P	2 herbicydy	bobik, burak cukrowy, groch, rzepak ozimy	chwasty jednoliścienne
19 września 2022 r.	indoksakarb	10 insektycydów	kukurydza, rzepak	różne szkodniki
1 listopada 2022 r.	fosmet	4 insektycydy	rzepak	różne szkodniki
30 listopada 2022 r.	pencykuron	1 fungicyd	ziemniak	różne patogeny
7 grudnia 2022 r.	alfa-cypermetyryna	17 insektycydów	bobowate, rzepak, zboża	różne szkodniki
31 grudnia 2022 r.	flutriafol	3 fungicydy	zboże	różne patogeny
31 grudnia 2022 r.	cyprokonazol	14 fungicydów	zboża	różne szkodniki
1 października 2023 r.	prochloraz	50 fungicydów	zboża, rzepak	różne patogeny
31 grudnia 2023 r.	famoksodan	1 fungicyd	ziemniak	różne patogeny
Razem	12	116	–	–

Gospodarstwo rolne wczoraj i dziś

Cepy, sita, wiązane snopki, małe pługi ciągnięte przez konie, nasiona rozsypywane z chusty przewieszanej przez ramię, ręcznie dojone krowy... Rolnictwo początków XX wieku, choć być może pięknie wyglądające na obrazach odeszło w niebyt. Postęp techniczny, z jakim mamy do czynienia w ostatnich dziesięcioleciach, bardzo mocno wpłynął również na pracę rolników. Jak moim okiem wyglądały te zmiany postaram się w telegraficznym skrócie streścić w tym artykule.

Władysław Mróz
PZDR Nowa Sól
w.mroz@lodr.pl

Lata sześćdziesiąte

Najdalej sięgam pamięcią do początku lat sześćdziesiątych dwudziestego wieku, czyli do wczesnego dzieciństwa i młodości, a wychowałem się na wsi w indywidualnym gospodarstwie rolnym. W tamtych latach w Polsce były trzy typy gospodarstw: państwowe gospodarstwa rolne, spółdzielnie produkcyjne i indywidualne gospodarstwa. Gospodarstwo moich rodziców miało powierzchnię 8,00 ha. W tym około 1,50 ha łąki. Utrzymywane były krowy mleczne z przychowkiem, świnie i oczywi-

ście konie jako siła pociągowa. Pracę w gospodarstwie wyznaczał rytm pór roku, szczególnie w polu. Wiosną, po ustąpieniu grubej pokrywy śnieżnej (około 30-50 cm), między 15 a 20 marca pola ożywały. Jak okiem sięgnąć było widać gospodarzy z zaprzęgami włókującymi rolę po orce zimowej tzw. ziębli. W naszym gospodarstwie wiosną stosowano obornik pod ziemniaki, zwykle na powierzchni od 1,50 do 2 ha. Z okopowych uprawiano jeszcze buraki cukrowe, około 0,80 ha. Sadzenie ziemniaków to była zespołowa praca oparta o pomoc sąsiedzką. Pielęgnację plantacji każdy rolnik prowadził samodzielnie. Wyjątkiem było zespołowe zbieranie stonki ziemniaczanej. W mojej wsi były takie

trzy zespoły. Każdy ze zbieraczy miał butelkę z wodą, do której wrzucano znalezionego żuczka. Ze zbóż jarych w naszym gospodarstwie uprawiano owies, mieszankę zbożową i pszenicę na powierzchni około 2,5 ha. Co roku siano groch na suche ziarno, około 0,50-0,80 ha. Pozostała powierzchnia to był rzepak ozimy i zboża ozime. Z tego rzepak stanowił 1 ha, pozostała powierzchnia to pszenica ozima i żyto.



Jak łatwo policzyć, zboża zajmowały około 50 % powierzchni GO. Pozostałe uprawy to rośliny okopowe na pełnej dawce obornika i przemysłowe. Ułożenie prawidłowego następstwa uprawianych roślin nie stanowiło żadnego problemu. Po zakończeniu prac pielęgnacyjnych zbierano bardzo dobrej jakości siano. Tu należy dodać, że dbano z urzędu o jakość runi łąkowej. Raz na pięć lat łąki były orane pługami odkładnicami kulturalnymi – cała stara darń była odwrócona o 180 stopni, następną uprawką było talerzowanie, bronowanie i siew mieszanki traw łąkowych. Do żniw pozostawało jeszcze ponad

miesiąc, był to czas na zaopatrzenie się w sznurek do snopowiązałek, naprawa tychże, tak aby wszystko było sprawne na czas. Po piętnastym lipca na pierwszy pokos szły rzepaki ozime. Zbiór był dwuetapowy – garściówką, snopki układane były w rzędy. Wolne pole natychmiast było podorywane, a rzepak dojrzewał w snopkach. Do młócki rzepaku korzystano z usług państwowego ośrodka maszynowego, a także ze sprzętu okolicznych państwowych gospodarstw rolnych, oczywiście w zamian za odpracowanie przy zwożeniu snopów do stogów na ich polach. Po rzepakach przychodził czas na duże żniwa. Zbiór zbóż, podobnie jak rzepaku, też był dwufazowy. W naszym gospodar-



stwie była konna snopowiązałka. Do zaprzęgu potrzebne były cztery konie. I tu korzystano z pomocy sąsiedzkiej. Dobranie koni, które się nie znały do par nie było łatwe, ale po dwóch dniach się dopasowywały. Wcześniej pole trzeba było przygotować do zbioru snopowiązałką, czyli okosić kosą, aby zaprzęg mógł przejść.

Po zwiezieniu snopów do stodoł przychodził czas omlotów. Najpierw ziarno dojrzewało do pełnej dojrzałości w polu, później w stodole przez około dziesięć dni. Na początku lat sześćdziesiątych pięciu zaprzyjaźnionych rolników zakupiło młocarnię. U każdego z nich zwiezione zboże

młócono dwa dni. Zasada była taka, że kto młócił na końcu miał obowiązek przechować młocarnię przez zimę. Następnego lata młócił pierwszy.

W dekadzie lat sześćdziesiątych płony zbóż były na poziomie 45 dt, rzepak 35 dt, ziemniaki 300-350 dt, buraki cukrowe 500 dt, groch 20 dt. Za pszenicę płacono 400 zł/dt, za rzepak 800 zł/dt, podobnie za groch. Rośliny przemysłowe były kontraktowane do cukrowni i zakładów przemysłu tłuszczowego. Każde gospodarstwo było obłożone obowiązkowymi planami, które dotyczyło zbóż, ziemniaków, żywca, mleka.

Po żniwach rozpoczynano siewy ozimin, na początku rzepaku ozimego, a następnie zbóż ozimych. Ledwo zakończono siew ozimin, rozpoczynano wykopki ziemniaków. I tu zbiory były zespołowe, korzystano z pomocy sąsiedzkiej.

W listopadzie można było zaopatrzyć się w nawozy mineralne z bonifikatą. Saletra amonowa kosztowała 240 zł/dt, a z bonifikatą 180 zł/dt. Zaopatrzenie w środki produkcji i zbyt płodów rolnych odbywał się przez Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”.

Lata siedemdziesiąte

Od początku lat siedemdziesiątych zostały zniesione obowiązkowe dostawy, zaczęto uprawiać więcej zbóż

towarowych, w tym pszenic. W gospodarstwach pojawiły się ciągniki, najpopularniejszy to Ursus C-330. Cytując za Przeglądem Technicznym nr 11 z listopada 1980 – najlepiej spisujące się ciągniki w Afryce i Indiach. Nowością były kombajny Bizony z fabryki maszyn rolniczych w Płocku. Zaniechano w dużej mierze ze zbioru dwufazowego na rzecz jednofazowego, zarówno w przypadku rzepaku jak i zbóż. W przypadku zbioru dwufazowego, omlot w gospodarstwie wprowadzono w systemie tzw. czterotonówki. Rolnik miał przygotować minimum 4 tony ziarna przygotowanego do sprzedaży, które odbierała gminna spółdzielnia własnym transportem z gospodarstwa. Ułatwiono zaopatrzenie w nawozy mineralne, rolnicy mogli zaopatrzyć się w nie u siebie na wsi.

Pierwsi rolnicy osiągnęli wiek emerytalny. Ich użytki rolne mogli nabyć sąsiedzi, ale był warunek – powiększenie stada bydła, szczególnie opasowego. I tu dużą rolę odegrali agronomowie z gmin zachęcając rolników do zwiększenia produkcji zwierzęcej. Jeszcze w latach siedemdziesiątych produkcja mleka i żywca była opłacalna.

Lata osiemdziesiąte

To ostatnia dekada z trój-własnością ziemi. Jeszcze istniały państwowe



gospodarstwa rolne, indywidualne, spółdzielnie produkcyjne, chociaż z tych ostatnich zachowały się nieliczne. Istniały też jeszcze Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”, podobnie jak w poprzednich dekadach. Można było tam zaopatrzyć się materiał siewny, nawozy mineralne, środki ochrony roślin, pasze dla zwierząt gospodarskich oraz sprzedać to, co wyrosło na polu i w gospodarstwie. Pod koniec dekady wystąpiły trudności w zaopatrzeniu się np. w środki ochrony roślin. W 1989 roku z pomocą w tym zakresie przyszła Europejska Wspólnota Gospodarcza. Polska otrzymała olbrzymią pulę pestycydów, które były przekazywane rolnikom. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych zaznaczył się spadek opłacalności produkcji żywca wołowego i mleka. Wprowadzono 3 klasy jakości mleka A, B, C i od tego zależała cena 1 l mleka w skupie. Koszt produkcji 1 kg żywca wołowego kształtował się na poziomie 615 zł/kg, a cena w skupie 495 zł/kg.

Lata dziewięćdziesiąte

Rozpoczęły się przemianami gospodarczymi, które nie ominęły rolników. W większości przestały funkcjonować gminne spółdzielnie (geesy). Zaczęły powstawać firmy zaopatrzeniowe i skupujące od rolników płody rolne. Rolnicy mogli jeszcze zawierać umowy kontrakt-

cyjne na buraki cukrowe, ziemniaki skrobiowe, rzepak ozimy, tytoń. Były trudności ze sprzedażą zbóż, szczególnie żyta ozimego. W skup włączono samorządy gminne, burmistrzowie i wójtowie otrzymali talony na skup zbóż, ale oczywiście dla wszystkich nie wystarczyło.

W połowie tej dekady powstaje Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Uruchomione zostają kredyty preferencyjne na rozwój gospodarstw: na zakup ziemi, modernizację gospodarstw, branżowe, młody rolnik itp. Kto spełniał warunki określone przez ARiMR i banki udzielające kredytów, mógł z powodzeniem je otrzymać. Nieruchomościami popęgeerowskimi zarządzała Agencja Nieruchomości Rolnych. Z użytków rolnych powstały duże gospodarstwa prywatne, bez parcelacji gruntów. Działki wystawione na sprzedaż rolnicy nabywali na zasadzie przetargu. Największą popularnością cieszyły się kredyty preferencyjne na zakup ziemi. W wolnym obrocie można było nabyć grunty orne od sąsiadów, gdyż na wsiach ubywało rolników, w niektórych wsiach z kilkudziesięciu gospodarstw towarowych pozostało kilka.

W produkcji zwierzęcej nowością było utrzymanie świń na wysokiej ściółce z automatycznymi karmnikami, do których sypano gotową mieszankę paszową. Zwierzęta pobierały pokarm bezpośrednio

z urządzenia. Wodę piły ze smoczków. Był to bardzo dobry sposób na obniżenie kosztów produkcji i zaoszczędzenie czasu pracy rolnika.

Lata dwutysięczne

Przełom stuleci to czas intensywnej negocjacji Polski z Unią Europejską w sprawie włączenia naszego kraju w jej strukturę. Dla mieszkańców obszarów wiejskich najważniejsze były sprawy dotyczące rolnictwa. Wyjściem do wielkości dopłat były płony referencyjne, które określono na poziomie 28 dt/ha, ilość mleka w ilości 8,5 mld/t, a nie 12,0 mld/t. Bardzo ważna była powierzchnia użytków rolnych. Nie inaczej było z uprawniami roślin prze-



foto. P.Kalinowski

mysłowych: buraka cukrowego, lnu, rzepaku ozimego, tytoniu.

Rok 2004 to składanie pierwszych wniosków o dopłaty bezpośrednie. Właściciele gospodarstw o powierzchni użytków rolnych od 1 ha mogli się o nie ubiegać. Z różnego rodzaju płatnościami wiązały się obowiązki rolnika. Po pierwsze wymagania dotyczyły dobrej kultury rolnej, czyli prawidłowej uprawy roślin rolniczych. Należało nawozić na podstawie planów nawozowych. Aby chronić uprawy przed szkodnikami i chorobami rolnik musiał ukończyć szkolenie i uzyskać zaświadczenie ważne przez 5 lat. Wymóg ten jest ważny do dzisiaj.

Sprzęt do zabiegów ochroniarskich był atestowany raz na 3 lata. Po drugie, w produkcji zwierzęcej, szczególnie w gospodarstwach utrzymujących krowy mleczne, trzeba było spełnić wymogi związane z dobrostanem zwierząt. Dodatkowo doszły wymagania związane z postępowaniem z mlekiem po udoju i odstawą do zakładów mleczarskich. Wymagania związane z dobrostanem zwierząt objęły też inne zwierzęta: świnie, drób, konie. Wszystko to sprawiło, że z wiosek zaczęły znikać zwierzęta gospodarskie. W pierwszej połowie pierwszej dekady 21 wieku opłacalność produkcji trzody chlewnej spadła do kwoty 56 zł/sztukę. W to miejsce rolnicy wprowadzili bydło mięsne.



Dopłaty rolnośrodowiskowe i ekologiczne spowodowały stukrotny wzrost np. uprawy prosa w kraju z około 300 ha do 30000 ha. W pierwszych latach tych dopłat rolnicy nie mieli obowiązku rozliczyć się ze sprzedaży zebranych nasion prosa. Najbardziej zadowolone z tego były ptaki, które miały co jeść przez całą zimę.

Trzecia dekada to dalszy nacisk na ochronę środowiska i walka ze zmianami klimatu. Od zeszłego roku weszły dopłaty do ekoschematów, których realizacja nie jest obowiązkowa. Ponadto rolnik musi spełnić wymagania warunkowości, które polegają na spełnieniu między innymi zasad

zmianowania, ugorowania, siewu międzyplonów.

W ciągu minionych sześciu dekad zmienił się wygląd i charakter polskiej wsi, szczególnie na ziemiach zachodnich. Na początku najważniejsza była produkcja żywności. Nie stosowano w dużej ilości pestycydów. Chwasty zwalczano uprawkami mechanicznymi w burakach cukrowych i ziemniakach. Niewielkie ich ilości w zbożach, zbierano ze snopami do stodół i nie wracały już na pola. Zbiór kombajnami pozostawiał nasiona chwastów na polach. Przytulia czepna pojawiała się tam, gdzie jej nie było. Z biegiem lat ubywało zasobów pracy człowieka. Powiększanie powierzchni gospodarstw i brak rąk do pracy spowodowało konieczność ich zmechanizowania. Naprzeciw tym potrzebom wyszła ARiMR. Dzięki tanim kredytom w gospodarstwach pojawiły się nowe ciągniki, agregowany sprzęt do uprawy i siewu, kombajny zbożowe o dużej wydajności. W ostatnich latach doszedł inny bardzo ważny problem na wsiach. Stały się one miejscem zamieszkania ludzi, którzy nie mają nic wspólnego z rolnictwem. I to właśnie im przeszkadza hałas czy zapachy. Pojawia się pytanie: gdzie rolnik ma produkować potrzebną wszystkim żywność, jak nie na polu, ogrodzie i pomieszczeniach inwentarskich?



LODR KALSK ADRESY

Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego Kalsk 91, 66-100 Sulechów
tel./fax 68 385 20 91 do 96, 68 385 28 68
e-mail: sekretariat@lodr.pl

Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego Oddział w Lubniewicach, Glisno 123
tel./fax 95 755 76 14 do 15, 95 755 71 79
e-mail: lubniewice@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Gorzowie Wielkopolskim
66-400 Gorzów Wielkopolski
ul. Pankiewicza 5-7
tel./fax 95 722 60 50
e-mail: gorzow@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Krośnie Odrzańskim
66-600 Krosno Odrzańskie, ul. Zamkowa 1
tel./fax 68 383 52 33
e-mail: krosno@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Międzyrzeczu
66-300 Międzyrzecz, ul. Reymonta 5
tel./fax 95 742 21 27
e-mail: miedzyrzecz@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Nowej Soli
67-100 Nowa Sól, ul. Piłsudskiego 30
tel./fax 68 387 36 92
e-mail: nowasol@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Słubicach
69-100 Słubice, ul. Mickiewicza 6
tel./fax . 95 758-02-12
e-mail: slubice@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Strzelcach Krajeńskich
66-500 Strzelce Krajeńskie, al. Piastów 17
tel./fax 95 763 21 58
e-mail: strzelce@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Sulęcinie
69-210 Lubniewice, Glisno 123
tel./fax 95 755 27 88
e-mail: sulecina@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Świebodzinie
66-200 Świebodzin, ul. Poznańska 27 B
tel./fax 68 475 47 50
e-mail: swiebodzin@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Zielonej Górze
z siedzibą w Kalsku
Kalsk 91, 66-100 Sulechów
tel./fax 68 385 20 91 do 96
tel. 68 385 28 68
e-mail: zielonagora@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Żaganiu
68-100 Żagań, ul. Bema 15
tel./fax 68 377 31 96
e-mail: zagan@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Żarach
68-200 Żary, ul. Górnośląska 26
tel. 68 416 11 04
e-mail: zary@lodr.pl

Ochrona zwierząt domowych

Greta Boguszevska-Drapa
 PZDR Krosno Odrzańskie
 g.boguszevska-drapa@lodr.pl

Ustawa chroni

W myśl obowiązującej ustawy o ochronie zwierząt to właściciel zwierzęcia odpowiada za jego los: kto utrzymuje zwierzę domowe, ma obowiązek zapewnić mu pomieszczenie chroniące je przed zimnem, upałami i opadami atmosferycznymi, z dostępem do światła dziennego, umożliwiające swobodną zmianę pozycji ciała, odpowiednią karmę i stały dostęp do wody. A jeśli pies nie ma kojca to należy pamiętać o tym, że zabrania się trzymania zwierząt domowych na uwięzi w sposób stały dłużej niż 12 godzin w ciągu doby lub powodujący u nich uszkodzenie ciała lub cierpienie oraz niezapewniający możliwości niezbędnego ruchu. Długość uwięzi nie może być krótsza niż 3 m. Niestety, jest to trudne do udowodnienia, czy faktycznie pies przebywa cały czas na uwięzi. Nie bez znaczenia jest samo miejsce, w którym jest uwiązany. Pod uwagę jest brany również stan jego sierści. Ustawa również precyzuje czym jest rażące zaniedbanie, a czym jest traktowanie zwierząt z szczególnym okrucieństwem.

Rażące zaniedbanie

Jest to drastyczne odstępstwo od określonych w ustawie norm postępowania ze zwierzęciem, a w szczególności w zakresie utrzymy-

Zwierzę jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę – jest to motto wielu organizacji zajmującymi się opieką nad zwierzętami. Rzeczywistość jednak od tej normy często odbiega. Czy w takim razie kary za niewłaściwe traktowanie zwierząt powinny być zaostrzone?

wania zwierzęcia w stanie zagłodzenia, brudu, nieleczonej choroby, w niewłaściwym pomieszczeniu i nadmiernej ciasnocie.

Szczególne okrucieństwo

To działania charakteryzujące się drastycznością form i metod, a zwłaszcza działanie w sposób wyszukany lub powolny, obliczony z premedytacją na zwiększenie rozmiaru cierpień i czasu ich trwania.

Przepisy karne

Według obecnych przepisów karnych, kto zabija, uśmierca zwierzę z naruszeniem przepisów art. 6 ust. 1, art. 33 lub art. 34 ust. 1-4 podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. I punkt 1a: Tej samej karze podlega ten, kto znęca się nad zwierzęciem. Natomiast pkt. 2 mówi, że jeżeli sprawca czynu określonego w ust. 1 lub 1a działa ze szczególnym okrucieństwem podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Osobie skazanej, nie tylko może być odebrane zwierzę, ale również sąd może orzec tytułem środka karnego zakaz posiadania wszelkich zwierząt albo określonej

kategorii zwierząt w razie skazania za przestępstwo określone w ust. 1 lub 1a. Zwierzę, nad którym znęcano się, może również być odebrane właścicielowi lub opiekunowi decyzją wójta, burmistrza lub prezydenta miasta. Z wnioskiem o odebranie może wystąpić policjant, lekarz weterynarii lub upoważniony przedstawiciel organizacji społecznej. Wniosek nie jest potrzebny w przypadkach niecierpiących zwłoki.

Reaguj!

Jeśli mamy podejrzenie, że coś złego dzieje się, powiadamy o takich przypadkach Policję, Straż Miejską, Inspekcję Weterynaryjną lub organizacje zajmujące się statutowo ochroną praw zwierząt. Najważniejsze jest bowiem to, abyśmy reagowali. Natomiast według Art. 9a osoba, która napotka porzuconego psa lub kota, w szczególności pozostawionego na uwięzi, ma wręcz obowiązek powiadomić o tym najbliższe schronisko dla zwierząt, straż gminną lub Policję.

Pozostaje pytanie, czy zaostrzenie obowiązujących przepisów i podniesienie kar wpłynie na obniżenie liczebności przypadków dręczenia i okrutnego traktowania zwierząt. A może lepiej przeprowadzać kampanie uświadamiające, że to od nas samych zależy, czy reagujemy i pomagamy tam, gdzie nasza reakcja i pomoc jest potrzebna czy wręcz niezbędna.

Źródło:

USTAWA z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt Dz.U.2023.1580 tj. Akt obowiązujący Wersja od: 10 sierpnia 2023 r. do: 31 grudnia 2023 r.





Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Do **15 marca 2024 r.** producenci rolni, którzy ubezpieczyli drób, bydło lub świnie od ryzyka wystąpienia szkód spowodowanych salmonellą, mogą starać się o dofinansowanie. Nabór wniosków trwa od 18 stycznia br. Wsparcie to jest realizowane w ramach działania „Zarządzanie ryzykiem” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Już po raz czwarty ARiMR uruchomił nabór dotyczący dopłat do ubezpieczenia zwierząt. Refundacja kosztów ubezpieczenia będzie przyznawana hodowcom drobiu, bydła i świń, którzy mają zarejestrowaną działalność produkcyjną, posiadają prawo do nieruchomości, na terenie której prowadzą hodowlę bądź

□ 14 sztuk świń.

Wsparcie przyznawane będzie w wysokości 70 proc. dopłaty do zapłaconej składki, pod warunkiem, że z umowy lub polisy wynika, że wypłata odszkodowania nastąpi w przypadku wystąpienia szkód, które wyniosą ponad 20 proc. wartości zwierząt. Istotne jest też to, że okres objęty ubezpieczeniem

a wypłata środków w przeciągu 30 dni od wydania decyzji o przyznaniu pomocy.

Wnioski o refundację kosztów ubezpieczenia należy złożyć do biura powiatowego ARiMR właściwego ze względu na miejsce zamieszkania albo siedzibę producenta rolnego wskazane w ewidencji producentów. Dokumenty będzie można złożyć osobiście w placówce, nadać rejestrowaną przesyłką pocztową lub za pośrednictwem formularza udostępnionego na Platformy Usług Elektronicznych ARiMR (PUE) na stronie internetowej Agencji pod adresem: www.gov.pl/web/arimr.

Przypominamy, że wszystkie informacje na temat aktualnych oraz planowanych naborów znajdują Państwo na stronie internetowej Agencji, pod adresem www.gov.pl/arimr. Zachęcamy do jej śledzenia, jak również do

Dopłaty do ubezpieczenia zwierząt

chów tych zwierząt. Aby otrzymać wsparcie, rolnik powinien mieć podpisaną umowę ubezpieczenia od ryzyka wystąpienia szkód spowodowanych salmonellą, z której wynika, że ubezpieczonych zostało co najmniej:

- 1000 sztuk drobiu (kurcząt, gęsi i indyków rzeźnych, drobiu nieśnego);
- 4 sztuki bydła;

niem nie może rozpoczynać się przed 1 kwietnia 2022 r., a starającemu się o dofinansowanie nie przyznano innych dopłat do ubezpieczenia.

Warto podkreślić, że wniosek o przyznanie pomocy może dotyczyć kilku umów ubezpieczenia.

Decyzja o przyznaniu pomocy zostanie wydana w przeciągu 2 miesięcy od dnia zakończenia naboru,

odwiedzenia naszego profilu na Facebooku, gdzie zamieszczamy ważne informacje dotyczące działania naszego Oddziału.

Dodatkowe informacje można również uzyskać pod numerem bezpłatnej infolinii 800 38 00 84.



Szczur wędrowny – poważny szkodnik

Do gryzoni mających duże znaczenie gospodarcze należą bez wątpienia myszowate, do których zalicza się szczura wędrownego (inna nazwa – szczur kanałowy), szczura śniadego oraz mysz domową. Z całej trójki największą złą sławą, budzący u niektórych nawet obrzydzenie, cieszy się szczur wędrowny. Jak wygląda? Czym się żywi? Jaka jest jego szkodliwość? Jak się pozbyć szczurów? Dowiedcie się Państwo z lektury tego artykułu.

Krzysztof Roślik
LODR Kalsk
k.roslik@lodr.pl

Jak wygląda szczur?

Wygląd szczura, w zależności od gatunku, może być bardzo różny. Gryzonie te, oprócz Antarktydy, występują prawie na całym świecie. Tam, gdzie się pojawiają, zawsze stanowią jakiś problem, bowiem nie są tolerowane przez człowieka – dotyczy to zwłaszcza tych, dziko żyjących. O ile szczur domowy, szczur *Dumbo* czy szczur *Sfinks* bezwłosy są nawet przedmiotem hodowli, to już szczur wodny (innymi słowy karczownik ziemno-wodny) czy szczur polinezyjski, to szczury dzikie i zarazem poważne szkodniki.

Szczur wędrowny

Jest stosunkowo dużym zwierzęciem. Ciało ma krępe, głowę szeroką, pysk tępo zakończony. Ogon pokryty jest drobnymi łuskami oraz rzadkimi, krótkimi włosami. Ubarwienie grzbietu jest najczęściej brunatno-szare, brzucha – białawe z odcieniem szarawym lub żółtawym. Długość głowy i tułowia wynosi 19-30 cm, a ogona od 15 do 23 cm. Cięża u szczura wędrownego trwa 21-23 dni. Okres rozrodu trwa od wczesnej wiosny do późnej jesieni, a w odpowiednich warunkach cały rok. Samica rodzi najczęściej 3-6 razy w roku po 7-8 (nawet do 12) młodych. Młode widzą po 15-16 dniach, po 20 dniach biegają, a po 6 tygodniach stają się samodzielne. Doj-



rzałość płciową osiągają w wieku 3-4 miesięcy. Żyją 3-4 lata, ale najczęściej 12-18 miesięcy. Przyczyną tak krótkiego życia dzikich szczurów są warunki, w których żyją. Nieodpowiednia dieta, zanieczyszczenia i inne zagrożenia sprawiają, że ich życie jest stosunkowo krótkie. Leczą i w tak małym przedziale czasowym są one w stanie się rozmnożyć, co może przysparzać wiele problemów okolicznym mieszkańcom.

Swego czasu za największego szczura na świecie uznawano osobnika znalezionego w 2009 r. w dżungli na Papui-Nowej Gwinei, który mierzył 82 cm (wagi nie podano). W 2016 r. w Londynie na jednym z placów zabaw dla dzieci zlikwidowano szczura o imponujących, jak na owe czasy

rozmiarach – 120 cm długości i 11 kg wagi. Choć nie prowadzi się oficjalnej tabeli rekordów tych gryzoni, to na tym tle, zdecydowanie wyróżnia się nasz polski rekordzista z 2020 r. pochodzący z Białegostoku, który ważył 16 kg (długości ciała nie podano).

Czym się żywi?

Jest gatunkiem wszystkożernym, zjada więc bardzo różne produkty, przede wszystkim pochodzenia roślinnego (ziarna, owoce, jarzyny), ale także zwierzęcego (mięso, kości). Nie gromadzi zapasów pokarmu, lecz osiedla się w najbliższym sąsiedztwie jego źródeł. Z racji tego, że potrafi przystosować się do prawie każdego pożywienia, powoduje znaczne szkody w uprawach, szczególnie w inspektach, szklarniach, sadach i szkółkach. Nie gardzi też mięczakami, rakami, rybami, pisklętami, jajami, drobnymi ssakami oraz świeżą padliną. Znane są przypadki atakowania przez nie żywych zwierząt, a nawet ludzi.

Dlaczego szkodzą?

Szczury to bardzo inteligentne zwierzęta. Niestety, z punktu widzenia człowieka, którego szczur obrał sobie za sąsiada, nie jest to najbardziej pożądana cecha. Właśnie ta niezwykła inteligencja czyni z tego gryzonia bardzo uciążliwego szkodnika i trudnego do pokonania przeciwnika. A niestety pozbyć się go trzeba, ponieważ stanowi on spore zagrożenie. Niszcząc czy zjadając przechowywane produk-



Jak się ich pozbyć?

Istnieje mnóstwo sposobów na walkę ze szczurami. Jedne nie wyrządzą najmniejszej szkody gryzoniom, inne natomiast są w ogóle niehumanitarne (lecz bardzo skuteczne). To od nas zależeć będzie, które zastosujemy w swoim domu, gospodarstwie lub na podwórku.

Do najlepszych sposobów na pozbycie się gryzoni należy deratyzacja. Jeśli mieszkasz w bloku, deratyzacją po zgłoszeniu powinien zająć się zarządca budynku lub pracownicy administracji. Dzięki temu każdy szczur zostanie skutecznie usunięty, bez stosowania środków, które mogłyby zaszkodzić mieszkańcom lub ich zwierzętom.

Można też zastosować inne, radykalne rozwiązania. Pułapki na szczury to doskonałe rozwiązanie.

(gilotynty) – o drewnianej lub metalowej podstawie.

Oprócz pułapek warto wypróbować lepy na szczury. Zaletą tego sposobu jest fakt, że gryzoń może niepostrzeżenie przykleić się do płytki, nie potrzebuje do tego żadnej zachęty. Są to znakomite pułapki na szczury i myszy, choć mało humanitarne.

W miejscach zadaszonych doskonale również sprawdzi się trutka na myszy i szczury. Mieszanki dostępne w sklepach specjalistycznych wydzielają zapach, który przyciąga gryzonia, a następnie, po zjedzeniu, uśmierca je. Substancje zawarte w granulkach lub płynach tego typu zapobiegają rozkładowi szczurów i myszy, dzięki czemu zwłoki nie śmierdzą. Należy jednak bardzo uważać, gdyż zwierzęta domowe również może zainteresować pachnąca przekąska.

ty, atakując zwierzęta hodowlane, przegryzając instalacje elektryczne, izolację termiczną rur ciepłowniczych i budynku czy drewniane konstrukcje budowlane, może powodować spore straty ekonomiczne (pożary, zalania, zawalenia). Jednak najpoważniejsze są zagrożenia dla zdrowia i życia człowieka oraz zwierząt domowych, ponieważ szczury roznoszą groźne choroby, wywoływane przez drobnoustroje chorobotwórcze lub pasożyty. Są to: tyfus, salmonelloza, wścieklizna, włósnica oraz tasiemczyca. Głównym źródłem zakażenia jest skażona odchodami gryzoni żywność. Szczury to prawdziwa z mora nie tylko wiejskich domów. Nieproszone gryzonie włamują się również do mieszkań i piwnic, powodując niemałe szkody.

Szczury są bardzo ruchliwe, aktywne w ciągu całej doby, głównie jednak nocą. W ciągu doby mogą pokonać odległość 600 m, a w ciągu roku 20 km. Są bardzo ostrożne. Wędrują tylko w nocy w grupach po kilkanaście lub kilkadziesiąt osobników, rzadko pojedynczo, zachowując się cicho. Szczur wędrowny dobrze pływa i nurkuje, ale gorzej się wspina.



Humanitarna opcja to klatka, w której należy umieścić wabik, a gryzoń po skosztowaniu go zostaje zamknięty. Mechanizm w niej zastosowany nie jest w stanie zranić lub zabić zwierzęcia, więc jest całkowicie bezinwazyjny. Po złapaniu szczura wystarczy wywieźć go z dala od domu i tam wypuścić. Jest to tak zwany chwytacz żywołowny lub pułapka żywołowna. Mniej humanitarne, lecz bardzo popularne, są pułapki, których mechanizm zabija gryzonia. Doskonale w tym celu sprawdzą się standardowe pułapki

Żaden szczur nie będzie bezpieczny, jeśli postanowi zamieszkać w sąsiedztwie kota. Zdolności łowieckie kotów domowych są na wystarczającym poziomie, by upolować każdego z nieproszonych gryzoni.

Podsumowanie

Najlepiej zapobiegać niż czekać do momentu, kiedy szczur zaatakuję zapasy żywności lub inne przedmioty. Te gryzonie mogą przenosić naprawdę groźne choroby i są w stanie zaatakować człowieka, jeśli poczują zagrożenie.

Stosowanie nawozów azotowych wczesną wiosną

Piotr Tyliczszak
LODR Kalsk
p.tyliczszak@lodr.pl

Regulacje prawne

Terminy stosowania azotu regulują przepisy i nie można stosować tego składnika dowolnie w ciągu całego roku. Reguluje to ustawa z dnia 20 lipca 2017 roku Prawo wodne, a dokładniej „Program działań mających na celu zmniejszenie zanieczyszczenia wód azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych oraz zapobieganie dalszemu zanieczyszczeniu”, zawarty w tej ustawie. Przepisy określają, kiedy można stosować nawozy zawierające azot w poszczególnych częściach kraju. Dla województwa lubuskiego terminy te przedstawia poniższa tabela:

Rodzaj użytków rolnych	Rodzaj nawozu zawierający azot	Dopuszczony termin stosowania
Grunty orne	Nawozy mineralne	1.03 - 25.10
	Nawozy naturalne płynne	1.03 - 25.10
	Nawozy naturalne stałe	1.03 - 31.10
Trwałe użytki zielone, uprawy wieloletnie, uprawy trwałe	Nawozy mineralne	1.03 - 31.10
	Nawozy naturalne płynne	1.03 - 31.10
	Nawozy naturalne stałe	1.03 - 30.11

Jak widać, pierwszym dopuszczalnym dniem zastosowania nawozów azotowych na wszystkich rodzajach użytków zielonych jest 1 marca. Taki termin był kwestionowany przez rolników oraz organizacje rolnicze z prostej przyczyny – często odpowiednie warunki do stosowania azotu bez szkody dla środowiska naturalnego występują już w lutym. Jednak przepisy nie dopuszczały możliwości wcześniejszego stosowania nawozów azotowych.

Program Azotanowy

Przychylając się do uwag, zarówno rolników jak i specjalistów z branży rolniczej, 31 stycznia 2023 roku ukazało się rozporządzenie zmieniające

Choć za oknami jeszcze zima, wielkimi krokami zbliża się moment wznowienia wegetacji przez rośliny ozime. W tym czasie niezbędnym składnikiem do ich rozwoju jest azot, który musi być podany bardzo wcześnie – wraz ze wznowieniem wegetacji przez rośliny lub jeszcze lepiej, gdy podany będzie na krótko przed w myśl zasady, że azot ma czekać na rośliny, a nie na odwrót.

Program Azotanowy, wprowadzając możliwość wcześniejszego stosowania nawozów azotowych w zależności od warunków pogodowych. Nowe przepisy obowiązują od 8 lutego 2023 roku i pozwalają na stosowanie nawozów azotowych, gdy:

❖ W przypadku ozimin, upraw trwałych, upraw wieloletnich i trwałych użytków zielonych – jeżeli przez 5 następujących po sobie dni średnia dobową temperatura przekracza 3°C

❖ W przypadku pozostałych upraw – jeżeli przez 5 następujących po sobie dni średnia dobową temperatura przekracza 5°C

Określenie, kiedy nastąpią odpowiednie warunki, następuje poprzez komunikat Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej ogłoszony na stronie internetowej instytutu – agrometeo.imgw.pl, w zakładce: „Kryterium wcześniejszego terminu nawożenia”. Dane temperaturowe określone są dla każdego powiatu oddzielnie i są aktualizowane każdego dnia. Analizując dane ze strony Instytutu z dnia 22.02.2023 można zobaczyć, że kryterium temperaturowe zostało osiągnięte w powiatach: ślubickim, krośnieńskim, zielonogórskim,

żarskim, żagańskim, nowosolskim oraz wschowskim. W pozostałych powiatach nie osiągnięto progu temperaturowego i tam nie można jeszcze było stosować nawożenia azotowego.

Planowanie

Planując nawożenie azotowe, nawet jeżeli spełnione zostanie kryterium temperaturowe, należy pamiętać, że w dalszym ciągu nie można stosować nawozów na grunty:

- ❖ zalane wodą
- ❖ przykryte śniegiem
- ❖ zamrożone do głębokości 30 cm

Jest to istotna informacja, ponieważ często jeszcze w lutym grunty mogą znajdować się pod pokrywą śnieżną i w takim przypadku, pomimo możliwości stosowania nawożenia wynikającej z temperatury, na gruntach takich nie wolno nawozić do momentu roztopienia się pokrywy śniegowej.

Wczesne nawożenie po ruszeniu wegetacji jest bardzo istotnym czynnikiem wpływającym na rozwój roślin uprawnych, a tym samym na uzyskanie wysokich plonów. Pamiętajmy, że im wcześniej zastosujemy nawożenie azotowe i roślina rozwinie szybciej silny system korzeniowy, tym bardziej będzie odporna na późniejsze stesy takie jak wiosenna susza. Stosowanie nawozów jednak musi się odbywać zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, których złamanie grozi nałożeniem kar finansowych na gospodarstwo rolne.

Nasiona, ziarno, a materiał siewny

W powszechnej świadomości społecznej do rozmnażania **generatywnego** roślin wykorzystuje się **nasiona**, a nie **materiał siewny**. Wynika to z faktu, że w szkole uczymy się biologicznej definicji nasiona jako organu służącego do rozmnażania roślin nasiennych. Nasiona można wykorzystać również do produkcji żywności lub paszy, ale wówczas częściej używamy terminu ziarno. Materiał siewny jest natomiast pojęciem prawnym, którego definicja występuje w ustawie o nasiennictwie. W naszych rozważaniach pomijamy materiał siewny służący do rozmnażania **wegetatywnego**, skupimy się na **częściach roślin przeznaczonych do siewu**, bo określenie, które nasiona są materiałem siewnym, a które nie, sprawia najwięcej problemów. Najistotniejszą częścią definicji odróżniającą materiał siewny od nasion jest fragment mówiący, że materiał siewny musi spełniać **wymagania w zakresie wytwarzania i jakości dla danej kategorii**. Z definicji możemy wywnioskować, że nie każde nasiona to materiał siewny, ale każdy materiał siewny to nasiona i jednocześnie ziarno. Na pierwszy rzut oka nasiona niczym nie różnią się od

materiału siewnego, patrząc na rozsypane ziarno nie wiemy, czy mamy do czynienia z materiałem siewnym, czy z nasionami. Dopiero sprawdzenie jakim **wymaganiom w zakresie wytwarzania** poddano rośliny z których pochodzi ziarno oraz ocena **jakości ziarna**, pozwoli stwierdzić, czy mamy do czynienia z materiałem siewnym czy z nasionami.

Produkcja materiału siewnego **odbywa się pod nadzorem PIORIN**. Materiał siewny podlega **ocenie polowej, laboratoryjnej oraz tożsamości i czystości odmianowej**. Produkować materiał siewny może tylko **zachowujący odmianę lub upoważniona przez niego osoba**, która będzie prowadzić obrót materiałem siewnym. Obrót materiałem siewnym mogą prowadzić przedsiębiorcy, w tym rolnicy wpisani do URPP (Urzędowego Rejestru Podmiotów Profesjonalnych) prowadzonego przez PIORIN. Do produkcji materiału siewnego używa się **elity (elitarnego materiału siewnego kategorii PB/III, PB/II lub B)**, są gatunki dla których najniższy dopuszczony stopień kwalifikacji to C/2 a nawet C/3, w przypadku lnu zwyczajnego, wówczas można użyć do produkcji



■ **Marcin Cyganiak**
Wojewódzki Inspektor
Ochrony Roślin i Nasiennictwa
Gorzów Wlkp.

materiału siewnego **kwalifikatu (kwalifikowanego materiału siewnego C/1 lub C/2)**.

Od wymagań w zakresie wytwarzania przechodzimy do wymagań jakościowych. Dzięki ocenie tożsamości i czystości odmianowej zachowuje się nadzór nad tożsamością i czystością odmian. Podczas oceny polowej dokonuje się sprawdzenia prawidłowej agrotechniki, izolacji przestrzennej, płodozmianu i zdrowotności roślin. Prowadzi się selekcję mającą na celu eliminację roślin o cechach odmiennych od produkowanej odmiany. Kwintesencją sprawdzenia jakości materiału siewnego jest ocena laboratoryjna. W trakcie oceny laboratoryjnej oznaczane są takie parametry jak czystość, zawartość nasion innych roślin, zdolność kiełkowania, wilgotność, masa 1000 nasion (MTN), zdrowotność a także oznaczenie nasion gorzkich w łubinach pastewnych.

Na każdym etapie wytwarzania materiału siewnego może on zostać zdyskwalifikowany i wówczas nie uzyskamy materiału siewnego tylko nasiona czyli ziarno do użytku na cele konsumpcyjne lub paszowe. Dopiero po przejściu wszystkich etapów wytwarzania i kontroli, uzyskaniu świadectwa oceny polowej i świadectwa oceny laboratoryjnej mamy do czynienia z materiałem siewnym.

Grzegorz Hoszowski
WIORiN O/Świebodzin



Wykorzystanie energii wiatru



Współczesne społeczeństwo zużywa coraz więcej energii na zaspokojenie ciągle rosnących codziennych potrzeb. By sprostać temu zapotrzebowaniu, bez spowodowania globalnej katastrofy, trzeba już dziś myśleć o wykorzystaniu energii odnawialnej. W naszych warunkach klimatycznych energia wiatru wydaje się być najbardziej sensowną alternatywą, a więc może warto zastanowić się nad możliwie prostym sposobem jej wykorzystania.

*Jan Krajka
PZDR Sulęcín
j.krajka@lodr.pl*

Wiatrak wiatrakowi nierówny

Wiatraki, które jeszcze kilkadziesiąt lat temu, były nieodłącznym elementem naszego krajobrazu, niewiele miały wspólnego z tymi, które obecnie zaczynają pojawiać się na naszych polach. Różnią się zarówno przeznaczeniem jak i gabarytami, a przede wszystkim zaawansowaniem technicznym konstrukcji. Jednakże te współczesne, jak i te z ubiegłych wieków mają zasadniczą cechę wspólną – a mianowicie są to konstrukcje z poziomą osią obrotu. Mimo, że tego typu rozwiązanie jest znacznie popularniejsze i ich rozwój postępuje znacznie szybciej, to nie znaczy wcale,

że wiatraki z pionową osią obrotu mają same wady. Wbrew pozorom, turbiny wiatrowe z pionową osią obrotu mają wiele cennych (zwłaszcza dla konstrukcji amatorskich) zalet. Podstawowe z nich to praca niezależnie od kierunku wiatru (nie wymagają montażu całości na obrotowej osi) oraz ich samohamowność (nie ma potrzeby stosowania kosztownych zabezpieczeń na wypadek huraganowej prędkości wiatru). W zasadzie te dwie cechy sprawiają, że podstawowe typy turbin wiatrowych z pionową osią obrotu charakteryzują się prostotą konstrukcji, a co za tym idzie stosunkowo niewielkimi kosztami budowy. Następnymi pozytywnymi cechami przemawiającymi na korzyść wiatraków z pionową osią, jest ich wolnoobrotowość oraz cichobieżność. Dzięki temu turbiny te nie zagrażają

ptakom, a poza tym nie są uciążliwe dla mieszkańców, co pozwala na sytuowanie takich konstrukcji na obszarze zabudowanym. Mimo, że omawiane wiatraki jak dotąd nie znalazły



szerokiego zastosowanie w praktyce (głównie z powodu ich dość niskiej sprawności wykorzystania wiatru), to opracowano wiele rodzajów ich konstrukcji różniących się głównie kształtem i usytuowaniem elementów roboczych wirnika. Do najważniejszych rozwiązań należą:

- ❖ wirnik Darrieusa,
- ❖ turbina Savoniusa,
- ❖ H-rotor,
- ❖ wirnik świderkowy.

Zastosowanie

Wszystkie wyżej wymienione typy wirników charakteryzują się kompletem zalet turbin z pionową osią obrotu, a różnią się sprawnością i kształtem wirnika. W zasadzie wszystkie te rozwiązania są już dokładnie zbadane i sprawdzone w warunkach laboratoryjnych, więc jest też szereg opracowań na podstawie których produkowane są gotowe turbiny wiatrowe różnej wielkości i mocy. Oferowane są one odbiorcom zainteresowanym uzyskaniem energii elektrycznej niezbędnej do zasilania odbiorników małej mocy. Najszerze zastosowanie praktyczne, konstrukcje te znalazły w przypadku usytuowania budynków mieszkalnych z dala od sieci przesyłowych czy terenów zurbanizowanych. Istnieją już firmy, które oferują całą gamę elektrowni wiatrowych z pionową osią obrotu o mocy od kilkuset wat do kilkunastu kilowatów. Oczywiście można też wykorzystać energię wia-



tru do napędzanie urządzeń innych niż generatory energii elektrycznej, lecz w praktyce jest to margines ich zastosowania.

Zrób to sam!

Trzeba wyraźnie powiedzieć, że mimo wielu zalet turbin wiatrowych z pionową osią obrotu, kupno gotowego zestawu w warunkach dostępu do energii z sieci, nie ma ekonomicznego sensu z uwagi na konieczność poniesienia znacznego wydatku i stosunkowo niską sprawność turbiny. Znacznie lepiej przedstawia się rzecz w przypadku konstrukcji amatorskich, budowanych przez zainteresowanych pod konkretne potrzeby. Zakładając, że inwestor dysponuje pewną wiedzą, zdolnościami technicznymi oraz podstawowym zapleczem warsztatowym, turbinę wiatrową o osi pionowej wykonać można bez większych problemów we własnym zakresie. Jest rzeczą oczywistą, że w tym przypadku wybrać należy konstrukcję najprostszą, godząc się na nieco niższą jej sprawność. Idealną wersją wykonania w tym systemie jest turbina wiatrowa z wirnikiem Savoniusa. W najbardziej prymitywnym wykonaniu wystarczy przeciąć beczkę wzdłuż średnicy dna i odpowiednio połączyć powstałe półbeczki. W tym momencie pozostaje tylko umieścić całość na ułożyskowanej osi i już można odbierać i wykorzystać energię niesioną z wiatrem. Sposób

odbioru i wykorzystania energii obrotowej zależy od potrzeb i możliwości technicznych inwestora. Najłatwiej umieścić jest koło pasowe na wale turbiny i za pomocą tej przekładni napędzać na przykład pompę wody czy prądnicę. Ten super uproszczony model można oczywiście w zależności od inwencji i możliwości dowolnie modyfikować i rozbudowywać.

Co na to ekonomia?

Podsumowując, należy stwierdzić, że kwestie ekonomiczne nie rokują nadziei na upowszechnienie turbin wiatrowych z pionową osią obrotu do produkcji energii na dużą skalę. W przypadku konstrukcji amatorskich lub produkcji niszowej na niewielką skalę, mają one rację bytu, a nawet perspektywę rozwoju. Wykorzystanie energii wiatru za pośrednictwem omawianych powyżej turbin nie da wielkich megawatów oszczędności, lecz jeśli tych małych wiatraków będzie przybywać, to w końcowym efekcie oszczędności mogą okazać się wcale pokaźne, a na tym przecież polega idea energetyki rozproszonej.





Zasady ekologicznej certyfikacji gospodarstwa rolnego

Produkcja ekologiczna staje coraz popularniejsza wśród producentów rolnych. Wpływ mają na to zarówno zwiększające się zapotrzebowanie rynku na takie produkty jak i system dopłat stanowiących zachętę do przejścia na taki system produkcji. Jak to zrobić w zgodzie z obowiązującymi przepisami?

Piotr Tyliszczak
LODR Kalsk
p.tyliszczak@lodr.pl

Certyfikat

Decydując się na produkcję metodami ekologicznymi i chcąc wprowadzać na rynek produkty ekologiczne, należy uzyskać odpowiedni certyfikat wydawany przez Jednostki Certyfikujące. Sprzedaż produktów jako ekologiczne bez posiadania certyfikatu jest złamaniem prawa. Uzyskanie certyfikatu następuje według ściśle określonej procedury. Pierwszym krokiem jest wysłanie zgłoszenia objęcia gospodarstwa systemem rolnictwa ekologicznego. Do wyboru mamy 12 Jednostek Certyfikujących działających na terenie całego kraju. Formularz zgłoszeniowy znajduje się na stronie internetowej każdej Jednostki. Obok tabela przedstawiająca Jednostki Certyfikujące działające na terenie naszego kraju.

Kontrole

Po wysłaniu zgłoszenia wybrana jednostka certyfikująca obejmuje

gospodarstwo systemem kontroli. W trakcie sezonu wegetacyjnego należy się spodziewać kontroli, która sprawdzić będzie czy rolnik przestrzega zasad produkcji ekologicznej oraz czy prowadzi odpowiednią dokumentację taką jak:

❖ rejestr produkcji ekologicznej – w rejestrze tym należy wskazać każdą uprawę zgłoszoną do certyfikacji, jej powierzchnię, nazwę otrzymanego produktu, wielkość zbioru z danej działki, datę zbioru

Oznaczenie	Nazwa jednostki	Strona internetowa
PL-EKO-01	EKO GWARANCJA PTRE Sp. z o. o.	https://ekogwarancja.pro/
PL-EKO-02	„PNG” Sp. z o. o.	http://www.certyfikacja.co/
PL-EKO-03	COBICO Sp. z o. o.	http://www.cobico.pl/
PL-EKO-04	BIOEKSPERT Sp. z o. o.	http://www.bioekspert.pl/
PL-EKO-05	Biocert Małopolska Sp. Z o. o.	http://www.biocert.pl/
PL-EKO-06	„Polskie Centrum Badań i Certyfikacji S.A.”	http://www.pcbbc.gov.pl/
PL-EKO-07	„AGRO BIO TEST” Sp. z o. o.	http://www.agrobiotest.pl/
PL-EKO-08	TÜV Rheinland Polska Sp. z o. o.	http://www.tuv.com/poland/pl/
PL-EKO-09	Centrum Jakości AgroEko Sp. z o. o.	http://www.agroeko.com.pl/
PL-EKO-11	DQS Polska Sp. z o. o.	http://dqs.pl/
PL-EKO-12	Bureau Veritas Polska Sp. z o. o.	http://www.bureauveritas.pl/
PL-EKO-13	Krajowe Centrum Badań i Certyfikacji „Gwarantowana Jakość” Sp. z o. o.	http://www.kcbic.pl/

ru oraz przeznaczenie produktu (sprzedaż, pasza dla zwierząt)

- ❖ ewidencję towarową obejmującą przechowywanie produktów – w ewidencji tej należy wpisywać każdorazowe przybycie produktu do magazynu (np. ze zbiorów), każdorazowe wybycie produktu (np. sprzedaż). W każdym przypadku należy wpisać datę takiego zdarzenia oraz ilość produktu, którego dotyczy dane zdarzenie.
- ❖ rejestr nabywców produktów – w rejestrze tym należy odnotować dane kupujących lub odbierających produkty
- ❖ rejestr zakupów środków produkcji roślinnej – w rejestrze należy odnotowywać każdorazowy zakup środków produkcji, takich jak nawozy i środki ochrony roślin. Należy wpisać nazwę produktu, jego ilość, numer faktury zakupu a także jego cenę.

Ponadto, sprawdzane jest czy w gospodarstwie rolnym stosowane są środki produkcji dopuszczone do stosowania w systemie rolnictwa ekologicznego. Wykaz dostępnych środków ochrony roślin w rolnictwie ekologicznym znajduje się na stronie Instytutu Ochrony Roślin (ior.poznan.pl) w zakładce: „Środki ochrony roślin do upraw ekologicznych”. W przypadku nawozów wykaz dopuszczonych produktów prowadzi Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa na swojej stronie internetowej (iung.pl) w zakładce „Wykaz nawozów i środków poprawiających właściwości gleby zakwalifikowanych do stosowania w rolnictwie ekologicznym”.

Konwersja

Jeżeli kontrola da pozytywny wynik, rolnik otrzymuje certyfikat potwierdzający, że gospodarstwo

prowadzi produkcję metodami ekologicznymi. Należy jednak pamiętać, że nie od razu można produkty sprzedawać jako ekologiczne. Zaczynając na danym gruncie produkcję ekologiczną, należy przejść tzw. okres konwersji, który trwa 2 lata, a w przypadku upraw wieloletnich 3 lata. Okres konwersji to czas, który potrzebny jest na oczyszczenie się gruntu ze stosowanych wcześniej środków ochrony roślin, nawozów i innych preparatów, niedozwolonych do stosowania w rolnictwie ekologicznym. Dopiero po tym czasie, produkty wytwarzane na danym gruncie mogą być oznaczane jako ekologiczne oraz posiadać logo rolnictwa ekologicznego.

EkoLista

Wykaz wszystkich producentów prowadzących produkcję metodami ekologicznymi prowadzi Główny Inspektor Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych na swojej stronie internetowej, która jest na bieżąco aktualizowana. W przypadku przejścia pozytywnej procedury certyfikacji przez Jednostkę Certyfikującą dane gospodarstwo wpisywane jest na ogólnodostępną listę. Należy pamiętać, że każda przerwa w produkcji ekologicznej, skutkować będzie koniecznością ponownego przejścia przez okres konwersji, dlatego decydując się na produkcję metodami ekologicznymi warto prowadzić taką produkcję nieprzerwanie co roku.



PRZEDSIĘBIORSTWO NASIENNE **KARPICKO** k. Wolsztyna • ul. Podgórna 21c
KRZYŻAŃSCY SP. Z O.O. tel. 68 384 26 78 • 691 067 324

P O L E C A M Y :

- kwalifikowany materiał siewny zbóż jarych i ozimych ○ ziemniaki sadzeniaki
- pasze i koncentraty firmy Cargill Poland Sp. z o.o. ○ zboża paszowe ○ nawozy sztuczne (bezhlorkowe)
- wapno rolnicze granulowane ○ nasiona poplonowe ○ mieszanki traw (łąkowe, pastwiskowe, trawnikowe)
- profesjonalne czyszczenie i zaprawianie nasion ○ usługi transportowe (wanna i firana) ○ węgiel

CAŁOROCZNY SKUP i SPRZEDAŻ ZBÓŻ PASZOWYCH ODBIÓR WŁASNYM TRANSPORTEM

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 - 15.00

A woven basket filled with fresh vegetables, including several ripe red tomatoes, several green cucumbers, and a head of green lettuce. The basket is held by a person, whose hands and part of their clothing are visible. The background is a soft-focus outdoor setting.

Krótkie Łańcuchy Dostaw - przyszłość zrównoważonego biznesu

Karolina Kolańska
LODR Kalsk
k.kolanska@lodr.pl

Czym są krótkie łańcuchy dostaw?

Sformułowanie to odnosi się do procesu dostarczania towarów lub usług bezpośrednio od producenta do konsumenta, z pominięciem pośredni-

wi lokalnych społeczności. Działając bezpośrednio z producentami w regionie, klienci mają szansę poznać historię i pochodzenie produktów, uczestniczyć w procesie zakupowym i budować więź z lokalnymi przedsiębiorcami. Wzmocnienie lokalnej gospodarki i tworzenie miejsc pracy to istotne aspekty, które korzystnie wpływają na społeczność. Wszystko to sprawia, że krótkie łańcuchy do-

Producenci muszą mieć dostęp do odpowiednich zasobów, rolnicy powinni móc skupować produkty w przystępnych cenach, a dystrybutorzy muszą być w stanie nawiązać efektywne połączenia między producentem a konsumentem. Wniosek z tego jest taki, że krótkie łańcuchy dostaw mają potencjał, aby zmienić sposób, w jaki funkcjonuje współczesny biznes. Po-

W dzisiejszym dynamicznym świecie, w którym zrównoważony rozwój gospodarczy stał się kluczowym wyzwaniem, krótkie łańcuchy dostaw żywności (KŁŻ) zyskują coraz większą popularność. W ramach Działania M16 „Współpraca” (nabór IV i V), którego celem jest tworzenie Grup EPI - KŁŻ, podpisano 203 umowy na łączną kwotę 65 660 000 zł wypłaconą na zasadach płatności zryczałtowanej. W województwie Lubuskim powstało 7 Grup Operacyjnych (GO), które poprzez wspólną sprzedaż utworzyły markę rozpoznawalną na rynku.

ków oraz skróceniem drogi transportu. To alternatywna strategia, która stawia na lokalność, bliskość geograficzną i transparentność w procesie dostaw. W ramach krótkiego łańcucha dostaw, osoby fizyczne, rolnicy, producenci lub lokalni dystrybutorzy odgrywają kluczowe role, tworząc bezpośrednią więź z odbiorcami. Jednym z głównych atutów krótkich łańcuchów dostaw jest ograniczenie transportu towarów na duże odległości. Ma to bezpośredni wpływ na redukcję emisji dwutlenku węgla i innych zanieczyszczeń, przyczyniając się do ochrony środowiska. Krótsze trasy dostaw zmniejszają także zużycie paliwa oraz koszty związane z logistyką. Jest to korzystne nie tylko dla środowiska, ale również dla przedsiębiorców, którzy zyskują większą kontrolę nad procesem produkcyjnym i dystrybucyjnym. Krótkie łańcuchy dostaw wpływają również na jakość produktów. Wykorzystując miejscowe surowce, producenci mogą zminimalizować korzystanie z przechowalni, konserwantów i innych środków chemicznych, które często są nieodzowne przy długim czasie transportu. Konsumenty coraz bardziej doceniają świeże i naturalne produkty, które nie tylko są smaczne, ale także zdrowsze dla nich samych i dla środowiska. Ponadto, krótkie łańcuchy dostaw sprzyjają rozwojo-

staw stają się ważnym narzędziem dla przedsiębiorców, którzy dążą do zrównoważonej działalności.

KŁD to rozwój

Większa kontrola nad procesem, redukcja emisji zanieczyszczeń i wsparcie lokalnej społeczności to czynniki, które przyciągają coraz większą liczbę firm i konsumentów. Nie można jednak zapominać, że krótkie łańcuchy dostaw wymagają staranności i solidnej organizacji.

przez redukcję emisji szkodliwych substancji, poprawę jakości produktów i wsparcie lokalnych społeczności, stwarzają one perspektywę zrównoważonego rozwoju gospodarczego. Przedsiębiorcy powinni być świadomi korzyści, jakie może przynieść ta strategia i rozważyć jej wdrożenie w swoich działaniach. Tylko poprzez działania na rzecz zrównoważonej przyszłości możemy budować lepszy świat dla nas samych i dla przyszłych pokoleń.



Jak poprawić dochodowość małego gospodarstwa

Instytut Badawczy Market Research World podał, na podstawie cyklicznie sporządzanej ankiety - „Polska Wieś i Rolnictwo”, że w 2023 r. około 30 procent, głównie małych gospodarstw rolnych, nie jest w stanie utrzymać się wyłącznie z pracy na roli. Są sposoby, aby temu zaradzić.



Greta Boguszewska-Drapa
PZDR Krosno Odrzańskie
g.boguszewska-drapa@lodr.pl

Gdzie szukać?

Biorąc pod uwagę, że w 2023 r. średnia wielkość powierzchni gruntów rolnych w gospodarstwie w kraju wyniosła 11,42 ha, nie dziwi fakt, że większość rolników szuka dodatkowego źródła dochodu. Część decyduje się zarabiać poza gospodarstwem, szukając pracy nawet za granicą. Jednak ci, którzy nie chcą zrezygnować z pracy na roli, szukają alternatywnych źródeł dochodu. Stawiają na rozwój i restrukturyzację swoich gospodarstw korzystając z różnych programów, jakie proponuje Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. ARiMR na swojej stronie <https://www.gov.pl/web/arimr>, już udostępniła Harmonogram planowanych naborów wniosków na rok 2024 w ramach Planu

Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027.

Przed podjęciem nowej działalności warto jednak dokonać rzetelnej analizy własnych zasobów. Zarówno zdolności inwestycyjnych, jak i zasobów naturalnych. Pamiętając, że potencjał ekonomiczny gospodarstwa tworzą: infrastruktura, czyli otoczenie, w jakim znajduje się gospodarstwo, ziemia i pozostałe środki produkcji oraz zasoby ludzkie. Przy czym powinniśmy wiedzieć, że rośnie świadomość konsumentka. Coraz częściej poszukiwane są produkty lokalne, tradycyjne i wysokiej jakości. Konsument chce wiedzieć, jaką metodą zostały wyprodukowane.

Możemy postawić na sprawdzone sposoby rozwoju gospodarstwa wykorzystując jego potencjał. Możliwości jest kilka.

Rozwój produkcji zwierzęcej –
Do zwierząt hodowanych polecanych

w małych gospodarstwach należą najczęściej kury, kaczki, gęsi, indyki, króliki i kozy. Szukając odbiorców naszych produktów możemy postawić na ich prozdrowotne właściwości np. jaja kury zielonóżki zawierają m.in. lizozym, który działa przeciwbakteryjnie, i cystatynę o działaniu przeciwzapalnym. W porównaniu z klasycznymi (komercyjnymi) jajami zawierają mniej złego cholesterolu LDL, a więcej dobrego HDL. Natomiast mięso królicze ma dużo walorów kulinarnych i dietetycznych, posiada mało tłuszczu, charakteryzuje się niską zawartością cholesterolu, od 35-50 mg w 100g mięsa, bogate jest w witaminy i mikroelementy itp.

Uczestnictwo w programie rolnośrodowiskowo-klimatycznym – W przypadku pakietu małe gospodarstwa z uprawami ekologicznymi stawka płatności w 2023 roku wynosiła 1 640 zł/ha, a stawka premii za zrównoważoną produkcję roślinno-zwierzęcą 573 zł/ha





Agroturystyka i usługi związane z wypoczynkiem i turystyką – Tu należy uwzględnić trendy i kierunki rozwoju tej działalności. Na przykład: postrzeganie podróży i żywności jako doświadczenia kulturowego (ruch społeczny „slow tourism”, zainteresowanie aktywnymi formami spędzania wakacji).

Rozwijanie produkcji i handlu produktami lokalnymi i tradycyjnymi – W tym: sprzedaż bezpośrednia,

przechowywanie i drobne przetworstwo produktów rolniczych, rolniczy handel detaliczny.

Jednak, jeśli chcemy wyróżnić się na lokalnym rynku i przyciągnąć do siebie nowych klientów, warto postawić na tak zwaną niszową produkcję. Do takiej możemy na pewno zaliczyć:

Uprawę ziół – Powierzchnia uprawy ziół w Polsce w ostatnich latach oscyluje w granicach 14 tys. ha. Szacuje się, że około 20 tys. gospodarstw prowadzi ich uprawę.

Uprawa warzyw mało znanych i zapomnianych – Egzotyczne warzywa zaskakujące swoim smakiem i wyglądem (roszponka, kapusta chińska zwana też pak choi, fenkuł (koper włoski), fasolnik itp.

Rośliny sadownicze mało znane



produkty rękodzielnicze. Jeśli jednak brakuje nam pomysłu, możemy szukać inspiracji na szkoleniach. Szkoleniach organizowanych przez Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kalsku, gdzie na stronie internetowej <https://www.lodr.pl/> znajdziemy pełną aktualną ofertę lub na stronie <https://www.cdr.gov.pl/> Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie.



– Ciekawe drzewa i krzewy owocowe (pigwa pospolita, dereń jadalny, rokitnik zwyczajny, dzika róża, świdośliwa).

Uprawa połowa kwiatów – Najbardziej „wdzięczne” będą mieczyki, słonecznik ozdobny, hortensje.

Liofilizacja – Pomysł na przetworstwo owoców.

A także pasieki do 80 rodzin, uprawy roślin ozdobnych i pozostałych w szklarniach ogrzewanych do 100 m², uprawy w szklarniach nie ogrzewanych do 100 m², uprawy grzybów i ich grzybni – do 100 m² powierzchni uprawowej np. bocznika, kwiaty na suche bukiety.

Rękodzieło

Do sprzedaży w naszym gospodarstwie możemy również wprowadzić





Oferta handlowa dla rolników na 2024 Mieszanki traw pastewnych

KOŚNO-ŁĄKOWA PRZEZNACZONA NA SIANO I KISZONKĘ DLA BYDŁA I KONI

Mieszanka dająca wysoki plon zielonej masy. Przeznaczona jest do sporządzania siana, kiszonki lub wypasania. Po koszeniu następują szybkie odrosty. Można zastosować dodatek koniczyny czerwonej, białej lub lucerny.

Na gleby lekkie GL – 1 Przykładowy skład mieszanki

Kupkówka pospolita Berta-22,98%
Kostrzewa czerwona Reda-34,42%
Życica trwała Naki-16%
Kostrzewa trzcinowa Escalante-20%

OPAKOWANIA 10kg

Na gleby ciężkie GC – 1 Przykładowy skład mieszanki

Kostrzewa czerwona Reda-6,65%
Kupkówka pospolita Berta-21,7%
Kostrzewa łąkowa Gerda-20%
Życica trwała Naki-10%
Festulolium Felopa-6,65%
Życica trwała Maja-35%

OPAKOWANIA 10kg

KOŚNO-ŁĄKOWA O PODWYŻSZONEJ ZAWARTOŚCI BIAŁKA

Mieszanka przeznaczona na siano i kiszonkę o podwyższonej zawartości białka.

Przykładowy skład mieszanki

Życica trwała Naki-15%
Koniczyna czerwona (łąkowa) Rozeta-15,73%
Koniczyna czerwona (łąkowa) Krynia-4,27%
Kupkówka pospolita Berta-20%
Życica wielokwiatowa westerwoldzka Kajana-10%
Festulolium Felopa-20%
Życica trwała Maja-15%

OPAKOWANIA 10kg



PASTWISKOWA

Mieszanka traw z dodatkiem koniczyny białej i lucerny. Zapewnia możliwość wypasania zwierząt oraz zbilansowaną ilość białka. Nadaje się również do wytwarzania siana, kiszonki oraz zielonej paszy. Charakteryzuje się również dużą smakowitością.

Przykładowy skład mieszanki

Kostrzewa czerwona Areta 15%
Kupkówka pospolita Berta-15%
Życica trwała Maja-4%
Kostrzewa łąkowa Gerda-15%
Życica trwała Naki-11%
Lucerna siewna La Bella Campagnola-15%
Wiechlina łąkowa Sunbeam-5,13%
Życica wielokwiatowa westerwoldzka Kajana-19,87%

OPAKOWANIA 10kg



MIESZANKA TRAW NA TORFY

Mieszanka przeznaczona głównie na ziemię torfowe oraz ciężkie, podmokłe wolno obsychające i tereny okresowo zalewowe. Mieszanka ta ma dużą tolerancję na zmienne warunki klimatyczne, a w szczególności na niskie temperatury. Pełną użytkowość uzyskuje się po 2 latach. Charakteryzuje się wysoką smakowitością. Jest chętnie zjadana przez bydło w formie siana oraz kiszonki.

Przykładowy skład mieszanki

Kostrzewa czerwona Matylda-15%
Wiechlina łąkowa Sunbeam-10%
Festulolium Felopa-10%
Koniczyna łąkowa Rozeta-10%
Mietlica biaława Kita-10%
Kostrzewa łąkowa Gerda-25%
Życica trwała Maja-20%

OPAKOWANIA 10kg





Oferta handlowa dla rolników na 2024 Mieszanki traw pastewnych

KOŚNA

Mieszanka w swoim składzie zawiera trawy o bardzo dużym przyroście zielonej masy i wysokiej smakowitości. Po skoszeniu następuje szybki odrost co przełoży się na częste koszenie. W związku z tym, że w mieszance tej użyte składniki są mniej trwałe, łąki zakładają się na okres nie dłuższy niż 3 lata.

Przykładowy skład mieszanki

Życica wielokwiatowa Turtetra-40%
Życica trwała Naki-35%
Życica trwała Grasslands Nui-25%

OPAKOWANIA 10kg



MIESZANKA TRAW DLA BYDŁA

Przeznaczona jest ona dla krów mlecznych oraz bydła rzeźnego. Charakteryzuje się dużą zawartością zielonej masy oraz smakowitością. Zawiera w swoim składzie koniczynę czerwoną.

Przykładowy skład mieszanki

Lucerna siewna La Bella Campagnola-10%
Życica wielokwiatowa westerwoldzka Kajana-24%
Życica trwała Maja-10%
Życica wielokwiatowa Dukat-31%
Życica trwała Naki-25%

OPAKOWANIA 10kg



Oferta na nasiona strączkowe i poplonowe

Nazwa
Koniczyna biała Romena
Koniczyna czerwona Rozeta
Lucerna siewna Felsy
Facelia błękitna Stala
Gorczyca konsumpcyjna
Gorczyca biała Gracja
Seradela

UWAGA!

NA ŻYCZENIE KLIENTA WYKONUJEMY MIESZANKI
O UZGODNIONYM SKŁADZIE

- Większe ilości dowozimy własnym transportem
- Wszystkie nasiona są kwalifikowane z aktualnym certyfikatem WIORIN
- Skład mieszanek może ulec zmianie

ORAZ INNE NASIONA TAKIE JAK – WYKA SIEWNA (JARA), WYKA KOSMATA (OZIMA), ŁUBIN PASZOWY, RZEPIK, RZODKIEW OLEISTA ORAZ MIESZANKI POPLONOWE OZIMA I JARA.





Pszczelarz to ma słodkie życie?

Miód zebrany, pszczoły zimują, ludzie pieką pierniki i piją herbatę z miodem. Pełnia szczęścia dla pszczelarza, czas odcinania kuponów po trudach całorocznej pracy. Czy aby na pewno? No właśnie, że nie do końca, bo jak się okazuje dopiero teraz zaczynają się problemy. I przede wszystkim są to problemy ekonomiczne.

Iwona Kupińska
LODR Kalsk
i.kupinska@lodr.pl

Pszczół jest za dużo? Ale jak to policzyć?

Na rynku znajduje się za dużo miodu i to niekoniecznie polskiego, co bardzo „psuje” jego cenę. Podaż zaczyna przewyższać popyt. Dlaczego tak się dzieje? Czy my jako konsumenci miodu możemy coś zrobić, aby pomóc tym producentom, którzy oferują sprawdzony towar najwyższej jakości? Jak rozpoznać czy kupowany miód jest od polskich pszczoł, bo inne nie zapylą naszych roślin uprawnych?

Pszczelarstwo w Polsce przeżywa renesans. Wydawałoby się, że to dobra wiadomość. Wszak słodkości nigdy dosyć, a rolnicy mogą nie obawiać się o plony roślin zapylanych przez pszczoły. Ale natura nie lubi przesady. Pszczoł miodnych, hodowanych przez człowieka jest za dużo, co zagraża dzikim zapylaczom, bo nie są w stanie konkurować z nimi o pokarm. Skąd o tym wiemy? Mówi nam o tym poziom napszczelenia, czyli ilość pni na km² powierzchni. Dane na temat poszczególnych województw, obok wielu innych ciekawych informacji na temat sektora pszczelarskiego w Polsce, można znaleźć w opracowaniu „Sektor pszczelarski w Polsce w 2021”, które zostało opracowane przez Zakład Pszczelnictwa w Pu-

ławach, a jego autorem jest dr Piotr Semkiw. Napszczelenie w poszczególnych województwach wahało się od 4,1 w mazowieckim do 12,5 w małopolskim, dla lubuskiego wyniosło 4,7. Optymalny poziom to 3, a dopuszczalny to 5. Dla całej Polski w 2021 roku wyniosło ono 6,4. Dlaczego za dużo to niezdrowo? Przy takim zagęszczeniu populacji pszczoły nie mają co jeść, konkurują o pokarm nie tylko ze sobą, ale też z dzikimi zapylaczami, napadają na siebie nawzajem, a częsty kontakt z osobnikami z innych rodzin powoduje duże ryzyko przenoszenia się chorób. Dlatego tak ważna staje się bioróżnorodność. Potrzeba więcej roślin, które stanowiłyby pożytek dla pszczoł – pasów kwiatnych, ogrodów bioróżnorodności, upraw z roślinami miododajnymi. Trzeba wspomóc naturę aby dała sobie radę z taką ilością zapylaczy, które chcą jeść. Tyle od strony biologii. Natomiast z ekonomicznego punktu widzenia miodu zrobiło się za dużo. Od nas czyli od konsumentów zależy, którzy producenci miodu przetrwają w warunkach tak dużej konkurencji. To my musimy umieć rozróżnić, który miód kupić aby wesprzeć uczciwego producenta. A więc przede wszystkim takiego, który sprzedaje miód z własnej pasieki i odpowiednio go znakuje. I tu rodzi się pytanie, a co to znaczy, że znakuje właściwie? Pszczelarze wiedzą to doskonale, natomiast my konsumenci

już niekoniecznie. Przy zakupie miodu weźmy pod uwagę, że niska cena to nie jest zawsze dobry doradca. Z drugiej strony producenci muszą też wziąć pod uwagę, że kieszeń konsumenta nie jest bez dna.

Miód dobrze oznakowany, czyli jak?

Nazwa państwa
lub państw pochodzenia

Pszczelarze też oczywiście dostrzegają problemy związane ze zbytem miodu, dlatego też ustawodawca wyszedł im naprzeciw i na ich wniosek zmieniono rozporządzenie dotyczące jego znakowania. Znowelizowany akt prawny ukazał się 17 października 2023 roku. Jest to rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 13 października 2023 roku zmieniające rozporządzenie w sprawie znakowania poszczególnych rodzajów środków spożywczych (Dz.U. z 2023 r. poz. 2233). Rozporządzenie wchodzi w życie po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia, a więc nowe przepisy zaczną obowiązywać od 18 kwietnia 2024 roku. Według nowych przepisów należy wskazać na etykiecie nazwę państwa, w którym miód został zebrany. Jeżeli miód pochodzi z kilku państw, należy wymienić je z nazwy. Do tej pory mieliśmy do czynienia z takimi oznaczeniami jak: mieszanka miodów pochodzących z UE, mieszan-

ka miodów nie pochodzących z UE”, albo mieszanka miodów pochodzących z UE i nie pochodzących z UE”. W rozporządzeniu przewidziano też okres przejściowy. Tak oznakowane miody będą mogły pojawiać się jeszcze w obrocie nie dłużej niż 12 miesięcy od wejścia rozporządzenia w życie.

Nazwa artykułu

Aby jakiś produkt mógł nazwany miodem to musi spełnić wymagania fizykochemiczne określone w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 3 października 2003 roku w sprawie szczegółowych wymagań w zakresie handlowej miodu. Przede wszystkim ma to być produkt wytworzony przez pszczoły bez dodatku obcych substancji. Pamiętajmy, że istnieje też miód przemysłowy czyli przeznaczony wyłącznie do dalszego przerobu, taka informacja też powinna być na etykiecie. Dalsza charakterystyka miodu to określenie czy jest to miód nektarowy, (podajemy tu nazwę jednej rośliny, której pyłki przeważają) spadziowy (ze spadzi liściastej albo iglastej) czy nektarowo-spadziowy (bez wskazania nazwy rośliny). Miody można też podzielić ze względu na sposób pozyskania. Mamy tu do wyboru sekcyjny, z plastrami, odsączony, odwirowany, wytloczony, przefiltrowany. Obowiązkowo należy wskazać na etykiecie, jeżeli miód jest sekcyjny, z plastrami albo przefiltrowany.

Podmiot odpowiedzialny za produkt

Do wyboru w tym przypadku mamy osobę fizyczną np. rolnika, osobę prawną (np. spółki z osobowością prawną, stowarzyszenia rejestrowe czyli wpisane do KRS), jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej np. (stowarzyszenia nierejestrowe czyli wpisane do ewidencji u starosty, spółki jawne). Dane na etykiecie danego podmiotu informują nas, że podmiot ten produkuje, paczkuje miód bądź wprowadza go do obrotu.

Ilość miodu netto w opakowaniu

Koniecznym jest użyć tu formuły masa netto, zawartość netto albo

podać tylko samą masę w g lub kilogramach. Nieprawidłowym jest użycie sformułowania waga netto.

Data minimalnej trwałości

Na etykiecie powinny znaleźć się następujące sformułowania: najlepiej spożyć przed (gdy data zawiera dzień, miesiąc i rok) albo najlepiej spożyć przed końcem (gdy jest tylko miesiąc lub rok). Jeżeli po takim sformułowaniu nie wpisujemy daty, to powinna pojawić się informacja, gdzie data jest umieszczona np. na wieczku. Zwracam uwagę na to, że takie sformułowania oznaczają, że do takiej daty produkt zachowuje swoje najlepsze właściwości, nie oznacza to, że po tej dacie nie nadaje się do spożycia, co nie zwalnia nas przed konsumpcją od własnej oceny organoleptycznej produktu po wskazanej na opakowaniu dacie.

Warunki przechowywania

Jeżeli spełnienie określonych warunków jest konieczne, aby miód zachował swe właściwości należy je na etykiecie opisać.

Kod partii produkcyjnej

W przypadku miodu partia jest to jego ilość wyprodukowana lub zapakowana w takich samych warunkach. Data minimalnej trwałości może być numerem partii produkcyjnej, co trzeba napisać na etykiecie.

Ze względu na ograniczone miejsce w LAR przedstawiłam bardzo skrótowo elementy obowiązkowe, które muszą się na etykiecie znaleźć. Wspomnę jeszcze tylko że **oznaczenia „BIO”, „EKO” czy ekologiczny mogą stosować tylko ci producenci, którzy posiadają certyfikat uczestnictwa w systemie rolnictwa ekologicznego.** Na miodach można spotkać też logo Produkt Polski, jego użycie nie wymaga urzędowej zgody, ale nie jest też równoznaczne z informacją o kraju pochodzenia produktu.

Oddajemy głos pszczelarzom

A co na temat zmian w przepisach sądzą sami zainteresowani? Czy są one wystarczające? Czy jest coś, co chcieliby konsumentom przekazać

producenci? Jakich innych zmian w prawodawstwie oczekivaliby pszczelarze? O komentarz prosimy pana Marcina Kamińskiego, wiceprezesa Lubuskiego Związku Pszczelarzy. Uważam, że zmiana wynikająca z rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 13 października 2023 roku, która zacznie obowiązywać od 18 kwietnia 2024 roku, jest zmianą dobrą, ponieważ daje konsumentowi wiedzę, skąd tak naprawdę miód pochodzi. Czy jest to produkt z Polski czy od naszych sąsiadów z Unii Europejskiej czy jest z Dalekiego Wschodu lub Ameryki Południowej, albo też z innych części świata. Wówczas konsument może zdecydować, czy chce taki miód kupić, czy jednak zdecydować się na miód tylko z Polski. My pszczelarze zachęcamy jednak do zakupu miodu u lokalnych pszczelarzy z organizacji pszczelarskich, takich jak np. Lubuski Związek Pszczelarzy, który zrzesza w dwudziestu kołach rejonowych na terenie województwa lubuskiego ponad ośmiuset pszczelarzy. Zakup miodu u lokalnego producenta daje możliwość bezpośredniego kontaktu z pszczelarzem oraz uzyskania informacji, gdzie w danej okolicy pozyskuje on miód, a także zdobycia wiedzy o życiu pszczół i innych produktach pszczelich (propolis, pyłek, pierzga, wosk). Jako producenci miodu oczekujemy zwiększonej kontroli i uszczelnienia granic przed napływem miodów nieznanego pochodzenia i w nieograniczonej ilości.

Miód w Kalsku

My ze swojej strony zapraszamy na imprezy organizowane przez Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kalsku. Jest to świetna okazja, aby nie tylko zakupić i samemu ocenić jakość produktów pszczelich proponowanych przez naszych lokalnych producentów, ale także poznać ich osobiście i porozmawiać o znaczeniu pszczół i dzikich zapylaczy w ekosystemach.

Zrozumieć i ochronić krajobraz

Iwona Kupińska
LODR Kalsk
i.kupinska@lodr.pl

Możliwości jest wiele

Większość z nas lubi podróżować, poznawać nie tylko najbliższą okolicę, ale także bardzo odległe rejony świata. Jedni podczas odpoczynku lubią się „zmęczyć”, innych zachwyca architektura i nie odpuszczają żadnemu pałacowi czy zamkowi na trasie podróży. Jest też grupa miłośników poleniuchowania na plaży. Niektórzy natomiast podróżują w celu znalezienia inspiracji kulinarnych, poznania innych kultur czy też znalezienia chociaż na kilka dni tak zwanego świętego spokoju. Podróżujemy coraz częściej i dalej. Nie ma też jednoznacznej odpowiedzi co to znaczy udany wypoczynek.

Geoturystyka – uprawiana, ale niezdefiniowana

Okazuje się, że udając się na przykład do jaskini, na wydmy czy też podziwiając krajobraz uprawialiśmy, przynajmniej częściowo, bo brakowało nam zapewne wiedzy na temat tego co widzimy, geoturystykę. Nie wiedzieliśmy o tym do 1995 roku, kiedy po raz pierwszy użyto takiego pojęcia w Wielkiej Brytanii, a autorem pierwszej definicji był Thomas Hose. Definicja ta brzmiała następująco: „Zapewnienie takiego zaplecza edukacyjnego i usługowego, aby umożliwić turystom zrozumienie geologii i geomorfologii stanowiska (włączając jego udział w rozwój nauk o Ziemi) poza poziom zwykłych, estetycznych wrażeń”. Definicja ta była na przestrzeni lat zmieniana i zwykle rozbudowywana. Najkrótsza i najbardziej zrozumiała definicja tego rodzaju turystyki jest moim zdaniem następująca: „Forma turystyki w środowisku naturalnym, koncentrująca się w szczególności na geologii i krajobrazie”. A więc geoturystyka to nie tylko podziwianie „pięknych okoliczności” przyrody

Motywacje do „ruszenia się” z domu są bardzo różne. W ślad za nimi podąża oferta turystyczna. W związku z różnym rozumieniem wypoczynku wyodrębnionych zostaje coraz więcej rodzajów turystyki, a jedną z nowszych tendencji jest geoturystyka.



nieożywionej, ale również zrozumienie jakie procesy geologiczne właśnie tak ukształtowały Ziemię, dlaczego tak się stało i jaki był w tym udział człowieka. Zrozumienie, co mówią do nas skały, kamienne budowle czy też skamienieliny, a nie jest to mowa zrozumiała bez posiadania solidnej wiedzy z dziedziny geologii i historii.

Jestem geoturystą, czyli kim?

A co wzbudza szczególny zachwyt tych turystów, którzy korzystają z oferty turystycznej noszącej miano geoturystyki? Innymi, słowy czego możemy oczekiwać po formie oferty wypoczynkowej, która w nazwie posiada to właśnie słowo. Będą to na pewno:

- obiekty naturalne oraz procesy geologiczne i geomorfologiczne, np. formy skalne, krasowe, lodow-

ce, wodospady, wulkany, wybrzeże morskie, wydmy, plaże, skamieniałości, minerały,

- obiekty powstałe przy udziale człowieka związane z eksploatacją kopalni np. kopalnie, kamieniołomy albo też rzeczy stworzone przez człowieka z wykorzystaniem skał, mogą to być nie tylko budynki, budowle, obiekty wydrążone w skale, ale także np. kamienne elementy wyposażenia czy też pochodzące z wykopalisk np. narzędzia, broń czy przedmioty użytkowe,

- muzea, wystawy, ekspozycje związane z naukami o ziemi np. paleontologiczne, historii naturalnej.

Prawdziwy miłośnik geoturystyki patrząc na krajobraz wie skąd on się wziął, jakie procesy geologiczne go ukształtowały. Poza tym geoturysta nigdy się nie nudzi, bo dostanie się do niektórych naturalnych atrakcji wymaga wysiłku i sporej wytrzymałości fizycznej. Nie wszędzie da się dojechać samochodem. W Polsce od roku 2004 jako jeden z nielicznych



na świecie, ukazuje się kwartalnik „Geoturystyka”. W czasopiśmie nie tylko znajdziemy opisy obiektów czy też tras wartych zobaczenia, ale także zdobędziemy wiedzę na temat procesów kształtujących powierzchnię Ziemi oraz sposobów, w jaki człowiek stara się jej „wydrzeć” potrzebne mu surowce.

Piękno krajobrazu docenione

Szczególną formą ochrony dziedzictwa geologicznego Ziemi są geoparki. Geopark nie jest to forma prawna ochrony przyrody, choć wiele obszarów nazywanych geoparkami jest jednocześnie parkami narodowymi albo rezerwatami przyrody. Zwykle na terenach cennych przyrodniczo nie można rozwijać przemysłu, a że mieszkańcy muszą z czegoś żyć, to zwykle pozostaje do ich dyspozycji sfera usług, a więc dlaczego nie usługi turystyczne czy też agroturystyczne z geoparkiem w roli głównej jako magnes na turystów? Pierwsze geoparki zaczęto tworzyć w latach 90-tych ubiegłego wieku. Z inicjatywy Francji, Grecji, Hiszpanii i Niemiec utworzono w roku 2000 Europejską Sieć Geoparków. A 2004 roku, z inicjatywy 17 europejskich i 8 chińskich geoparków powstała Światowa Sieć Narodowych Geoparków pod patronatem UNESCO w celu współpracy międzynarodowej i wymiany doświadczeń. Na dzień 23 października

2023 roku na świecie istniało 195 Światowych Geoparków w 48 krajach, z czego 2 znajdują się w Polsce, a w całej Europie jest ich 81. Z powyższego opisu wynika więc, że geoparki to całkiem „młoda” forma ochrony przyrody nieożywionej i związanego z nią dziedzictwa kulturowego.

I u nas takie cuda?

Jak już wspomniałam, w Polsce mamy dwa Światowe Geoparki UNESCO – transgraniczny Geopark Łuk Mużakowa (świetnie znany mieszkańcom lubuskiego) oraz Geopark Świętokrzyski, a więc nie musimy wcale udawać się na przykład do Chin czy Ameryki Południowej, aby skorzystać z oferty geoturystycznej. Geopark Łuk Mużakowa w roku 2009 stał się geoparkiem krajowym, w 2011 roku europejskim, a w roku 2015 światowym. Nasz Geopark, myślę, że tak mogę o nim napisać, w swojej ofercie świetnie łączy obiekty geoturystyczne z możliwością czynnego wypoczynku (trasy rowerowe i nordic walking, spływy) po polskiej i niemieckiej stronie, co czyni go doskonałym produktem turystycznym. 21 kwietnia 2021 roku decyzją Zarządu UNESCO do listy Światowych Geoparków UNESCO dodano Geopark Świętokrzyski. Jest to pierwszy polskim geopark o randze światowej, który znajduje się w całości w granicach naszego kraju. Tak naprawdę, aby skorzystać z atrakcji

geoturystycznych nie trzeba nawet udawać się do geoparku światowej sławy. Wiele gmin żyjących z turystyki zaczyna zauważać, że obiekty przyrody nieożywionej też mogą stanowić atrakcję, trzeba tylko poznać ich historię, odpowiednio się zareklamować i często nawiązać współpracę z gminami sąsiednimi w celu wspólnych działań marketingowych. Na stronie Polskiego Instytutu Geologicznego w zakładce oferta można znaleźć wiele propozycji tras geoturystycznych łącznie z mapami oraz opisy geostanowisk.

Co ma geoturystyka do agroturystyki?

Pomimo tego, że świat jest coraz bardziej niespokojny, to obserwujemy dynamiczny rozwój branży turystycznej. Oferta jest coraz bogatsza i obejmuje coraz dalej położone kraje. Ale rodzi to też ogromną konkurencją pomiędzy podmiotami żyjącymi z turystyki. Gospodarstwa agroturystyczne też są elementem tego rynku i muszą się mierzyć z konkurencją. Receptą na wyjście z tej walki zwycięsko jest między innymi różnicowanie i wzbogacanie oferty. Agroturystyka kojarzy nam się oczywiście z terenami wiejskimi, czyli z pobytem na wsi w miejscu, gdzie możemy zasmakować wiejskiego życia w przenośni i dosłownie, bo często w ofercie takich gospodarstw jest wyżywienie oparte o lokalne produkty. Bardzo często gospodarstwa takie znajdują w pobliżu obiektów przyrody nieożywionej czy też zabytków architektury. A to oznacza, że do przyjazdu można zachęcić osoby, które niekoniecznie marzą o świętym spokoju czy wiejskim życiu, tylko potraktują nasze gospodarstwo jako bazę wypadową do zwiedzania okolicznych atrakcji. Myślę, że dobrym przykładem jest gospodarstwo ekologiczne położone w Gorzeszowie na Dolnym Śląsku (pisałam o nim w LAR), które zachęca turystów do przyjazdu bliskością zabytków architektury oraz bliskością Rezerwatu przyrody „Głazy Krasnoludków”.





Podzielmy się podatkiem

Po szampańskiej zabawie podczas nocy sylwestrowej następnego dnia budzimy się zwykle w nowej rzeczywistości podatkowej. Rok 2024 nie będzie w tym względzie wyjątkiem. Jednym z podatków, którego zasady ulegną zmianie w tym roku jest podatek rolny i nie będzie to tylko jego rekordowy wzrost, który wyniesie w granicach 20%. Od roku 2024 będzie można przekazać 1,5% podatku rolnego na rzecz wybranej organizacji rolniczej.

Iwona Kupińska
LODR Kalsk
i.kupinska@lodr.pl

Kamila Marciniak
LODR Kalsk
k.marciniak@lodr.pl

Na jakiej podstawie, komu i kiedy

1 stycznia 2024 roku weszły w życie zmiany wprowadzone do ustawy z 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym przez ustawę z 13 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o podatku rolnym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1450). Nowy artykuł 6d.1. dodany do tejże ustawy wprowadza możliwość dla osób fizycznych oraz rolniczych spółdzielni produkcyjnych będących płatnikami podatku rolnego możliwość wnioskowania o przekazanie 1,5% należnego gminie

podatku rolnego na rzecz następujących organizacji, zwanych w ustawie podmiotami uprawnionymi:

- ❖ związku zawodowego rolników indywidualnych,
- ❖ związku rewizyjnego zrzeszającego rolnicze spółdzielnie produkcyjne,
- ❖ Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych.

A więc rolnik indywidualny będzie mógł przekazać część podatku rolnego na rzecz związku zawodowego rolników. Oczywiście, aby przekazać część podatku wybranej organizacji należy go uprzednio zapłacić. Z kolei warunkiem, jaki muszą spełnić podmioty uprawnione, aby móc otrzymać odpis z podatku rolnego jest wpis na listę prowadzoną przez Ministra właściwego do spraw rolnictwa, tak to jest ujęte w ustawie o podatku rolnym. W praktyce oznacza to, że na stronie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi

w terminie do ostatniego dnia lutego powinna pojawić się lista z podmiotami uprawnionymi do otrzymania 1,5% podatku. Aby na takiej liście się znaleźć organizacje rolnicze musiały do 20 stycznia złożyć wnioski o wpis na nią. Dla trzech grup uprawnionych do otrzymania 1,5% podatku rolnego przygotowano różne formularze wniosków wraz z listami załączników. Lista taka będzie sporządzana co roku. Biorąc pod uwagę terminy płatności podatku rolnego, przekazania 1,5% podatku będzie można dokonywać od marca.

Wybraliśmy podmiot uprawniony i co dalej?

Jak w praktyce mamy dokonać odpisu? Na tę okoliczność pod koniec grudnia 2023 roku ukazało się Rozporządzenie Ministra Finansów

w sprawie wniosku o przekazanie 1,5% należnego podatku rolnego. (Dz.U, poz. Poz. 2821). Pod Skrótem RPU-1 kryje się wniosek o przekazanie 1.5% należnego podatku rolnego za dany rok podatkowy. Wniosek RPU-1 podatnicy będą mogli składać na dany rok podatkowy w terminie od dnia 1 marca do dnia 15 listopada danego roku podatkowego. Co zawiera wniosek? Przede wszystkim należy określić miejsce składania wniosku - nazwę i siedzibę organu podatkowego czyli urząd gminy w której płacimy podatek. Musimy też podać swój identyfikator podatkowy (PESEL bądź NIP) oraz określić czy jesteśmy osobą fizyczną czy rolniczą spółdzielnią produkcyjną. Inną ważną informacją jest to czy jesteśmy właścicielem czy też jednym ze współwłaścicieli. Jeżeli posiadaczy jest więcej niż jeden to będzie trzeba wypełnić załącznik ZRPU-1, dane pozostałych podatników. Pozostaje jeszcze wpisać imię i nazwisko, adres zamieszkania bądź siedziby, ewentualny adres do doręczeń, nazwę podmiotu uprawnionego, jego numer KRS oraz zaznaczyć czy dołączamy ZRPU-1 i gotowe. A na koniec ostatnie, ale nie najmniej ważne, nie zapomnijmy podpisać się pod wnioskiem składanym w formie papierowej.

A kto na tym straci?

Według zamysłu ustawodawcy nikt, bo gminy mają otrzymać zwrot podatku przekazanego przez podatników na rzecz organizacji rolniczych. A więc nikt nie straci, a organizacje rolnicze mogą na nowelizacji przepisów tylko zyskać. Gmina, aby otrzymać zwrot podatku przekazanego przez jego płatników na rzecz organizacji rolniczych, będzie musiała złożyć wniosek do właściwego wojewody o zwrot utraconych dochodów. Według projektu rozporządzenia w tej sprawie gmina będzie mogła złożyć wniosek o zwrot do dnia 31 marca roku następującego po roku podatkowym, którego dotyczy będzie wniosek. Wnioski złożone później nie będą rozpatrywane. Natomiast

będzie możliwość korekty wniosków już złożonych

Dlaczego tak drogo?

Kwota podatku rolnego jest zależna od średniej ceny skupu żyta za ostatnich 11 kwartałów. Co roku informację o średniej cenie podaje do wiadomości Główny Urząd Statystyczny. W oparciu o nią wylicza się kwotę podatku rolnego na przyszły rok. Jednakże, zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, ostateczną kwotę ustala i podaje do wiadomości publicznej rada danej gminy. Istnieje możliwość obniżenia średniej ceny skupu służącej do naliczenia podatku rolnego, ale tylko po wcześniejszej konsultacji z Izbą Rolniczą odpowiednią do danego okręgu.

Im wyższe ceny żyta w skupie, tym prognozuje się wyższą kwotę podatku rolnego do zapłacenia w nadchodzącym roku. Podano, że na podstawie ceny skupu żyta w wysokości 89,63 zł za 1 dt w 2024 roku opłaty wyniosą:

- ❖ 224,08 zł od ha przeliczeniowego gruntów gospodarstw rolnych,
- ❖ 448,15 zł od 1 ha gruntów pozostałych.

Jak na przestrzeni lat prezentowała się średnia cena skupu żyta?

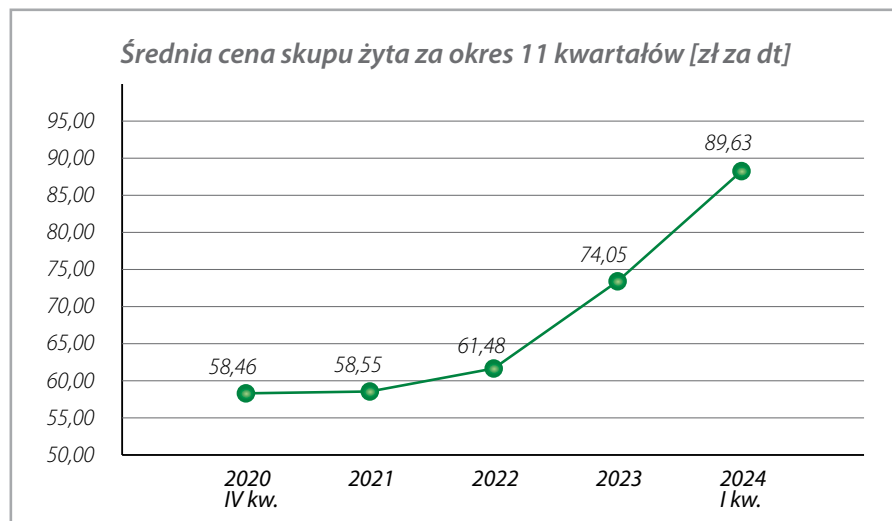
Wysokość cen żyta, a więc i podatku rolnego, na przestrzeni lat ulegała ciągłym zmianom. W badanych latach 2020-2024 możemy zaobserwować

wzrost średniej ceny żyta za 1 decytonę. Najniższą kwotę podatku rolnego podatnicy zapłacili w roku 2020, gdy średnia cena żyta wynosiła 58,46 zł za dt. Najwyższą średnią cenę skupu żyta odnotowano w ostatnich 11 kwartałach poprzedzających rok 2024. Średnia cena żyta przyjmowana do określania wysokości podatku rolnego wzrosła aż o 17,4% w porównaniu z poprzednim rokiem. Przyczyni się to w konsekwencji do podwyższenia kwoty podatku rolnego w nowym roku. Do wzrostu cen zbóż przyczyniła się m. in. rosnąca inflacja, wojna na Ukrainie, wzrost cen na giełdach światowych, osłabienie złotego, a niekorzystne zmiany rozpoczęła sytuacja związana z COVID-19.

Do kiedy i ile zapłacić?

Podatnicy płacą podatek rolny w 4 ratach proporcjonalnych do czasu trwania obowiązku podatkowego do 15 marca, 15 maja, 15 września, 15 listopada roku podatkowego. Jak wspomniałam wcześniej, gmina ma prawo obniżyć cenę żyta do potrzeb naliczania podatku rolnego. Poniżej przedstawiam kilka przykładów gmin, które skorzystały z takiej możliwości:

- ❖ Gmina Babimost – 65 zł za 1 dt
- ❖ Gmina Koźuchów – 80 zł za 1 dt
- ❖ Gmina Sława – 80 zł za 1 dt
- ❖ Gmina Wschowa – 73,28 zł za 1 dt
- ❖ Gmina Trzciel – 80 zł za 1 dt
- ❖ Gmina Nowe Miasteczko – 76,27 zł za 1 dt
- ❖ Gmina Zwierzyn – 88,12 zł za 1 dt



Naturalny plac zabaw w ogrodzie

część II

Roślinność

Zieleń istniejącą i tę planowaną na naszym placu zabaw, należy zweryfikować pod względem bezpieczeństwa, czy nie mają elementów trujących. Warto dodać w tej strefie rośliny o jadalnych liściach, kwiatach czy owocach. Posadzone krzewy jagodowe czy drzewa owocowe, rząderek truskawek czy podwyższona grządka na dziecięce eksperymenty ogrodnicze, dodatkowo uatrakcyjnią miejsce specjalnie dla nich przeznaczone. Istniejące, większe już drzewa, można wykorzystać do zamocowania, tuż nad ziemią, systemów taśm i lin, po których chodzenie wspomaga rozwój zmysłu równowagi. Warto również wziąć pod uwagę nasadzenie roślin wabiących motyle (budleje Dawida), wydających pod wpływem wiatru ciekawe dźwięki (trzciny, topola osika), o pachnących kwiatach (fiolki wonny), bądź pachnących po roztarciu liści (aromatyczne zioła). Inspiracją może tu być stosowana w ogrodach renesansowych tzw. ława darniowa, czyli siedzisko w ogrodzie, zbudowane jako donica lub podniesiona grządka, którą obsadzimy ziołami pachnącymi po ich zgnieceniu. Podobnym rozwiązaniem może być kamienny, układany



na suchu murek, w którego szczeliny posadzimy niewielkich rozmiarów roślinność. Warte uwagi rośliny to również te zatrzymujące długo na sobie krople rosy (przywrotnik miękki).

Naturalnie

Materiały naturalne, ułożone w formie ścieżki przeznaczonej dla bosych stóp, zachęcą do doświadczania nowych wrażeń. Obrzeża takiej ścieżki możemy wykonać z elementów drewnianych i wypełnić jej odcinki korą o różnych wielkościach, troci-

nami, piaskiem, żwirem, tłuczniem, otoczkami, szyszkami (sosny, świerku, jodły, olchy), gałązkami czy słomą. Fragment takiej ścieżki mogą stanowić drewniane pieńki o różnych wysokościach, stabilnie osadzone w gruncie.

Lubianą przez wszystkie dzieci zabawę w budowanie „bazy” można umożliwić im poprzez udostępnianie materiałów takich jak gałęzie czy drewniane elementy konstrukcyjne. Można też zbudować razem z dziećmi „żywą architekturę”, czyli budowle z posadzonych i wiązanych ze sobą wierzbowych pędów. W ten sposób można uzyskać formy tuneli, labiryntów czy domków.

Podsumowanie

Przebywanie w otoczeniu przyrody ma korzystny wpływ na rozwój i zdrowie dzieci. Wśród zieleni, w naszym ogrodzie, warto jest zatem stworzyć plac zabaw dla najmłodszych jego użytkowników. Aby zachęcić dzieci do spędzania czasu na powietrzu, można przeznaczyć część ogrodu właśnie specjalnie dla nich; gdzie będą mogły dowolnie, wedle instynktownej ciekawości, eksplorować dostępny teren.

■ Olga Kazińska-Linkowska



Zimowe cięcie drzew owocowych

Luty dla ogrodnika to czas umiarkowanych przygotowań do najbliższego sezonu. Miesiąc ten może charakteryzować się silnymi mrozami lub wręcz przeciwnie – stanowić preludium wiosny i obfitować w odwilże. Warto wówczas zadbać o drzewa owocowe, by odwdzińczyły się one bujnym kwitnieniem i dorodnym owocowaniem.

Kamila Janiszewska
LODR Kalsk
k.janiszevska@lodr.pl

Przygotuj się

W przypadku braku silnych mrozów i śniegu zalegającego na roślinach, już pod koniec lutego można przystąpić do zimowego cięcia. Przycinamy najpierw jabłonie i grusze, a dopiero później śliwy. Wykonując tę czynność należy pamiętać o zdezynfekowanych, dobrze naostrzonych narzędziach: sekatorze, nożycach ogrodniczych bądź piłce do ścinania konarów. Zimowe cięcie praktykowane jest dla młodych drzew owocowych, z cięciem starszych okazów warto poczekać do lata.

Zalety zimowego cięcia

Na myśl nasuwa się proste pytanie: Po co w ogóle przycinamy drzewa? Celów cięcia drzew jest wiele. Jednym z podstawowych jest rozluźnienie

koron. Ten rodzaj cięcia nazywamy prześwietlającym i ma ono za zadanie dostarczenie odpowiedniej ilości światła słonecznego do środka korony. Prześwietlanie koron drzew przeciwdziała rozwojowi niektórych grzybów chorobotwórczych. Zabieg ten ma także cel sanitarny, usuwamy przecież chore, suche, bądź połamane gałęzie. Przycinanie drzew ma również charakter praktyczny. Tniemy je, by odpowiednio uformować koronę, przez co ułatwiamy codzienną pielęgnację i zbiór owoców. Koronę jabłoni formujemy na kształt wrzeciona, a gruszy i śliwy na kształt stożka. Regularne cięcie drzew wpływa korzystnie na ich owocowanie. Ogranicza ono wzrost całej rośliny, jednocześnie pobudzając ją do wypuszczania pędów owoconosnych. Szczególnie istotne jest to przy jabłoniach i gruszech, które owocują na krótkopędach. Owoców jest mniej, jednakże są one większe, lepiej wybarwione i o wiele smaczniejsze.

Technika cięcia

Drzewa o naturalnych koronach, w uprawie amatorskiej, powinny mieć do 7 konarów. Przycinanie drzew możemy rozpocząć od jabłoni i gruszy. Zaczynamy od odmian najbardziej odpornych na mróz, np. Cortland, McIntosh. Staramy się tak uformować koronę, by nie przekraczała 2,5-3 m wysokości. Usuwamy w ten sposób około 20% pędów i gałęzi. Wycinamy wówczas gałęzie rosnące do środka korony, zbyt blisko ziemi, pokładające się nad sobą, krzyżujące się ze sobą oraz tzw. „wilki”, czyli jednoroczne pędy rosnące pionowo w górę. Należy je usuwać co roku, ponieważ mogą one nam silnie zagęszczać koronę. Cieńsze gałęzie przycinamy



za pomocą sekatorów kowadełkowych, a te wyżej położone używając sekatorów teleskopowych. Cięcie wykonujemy pod kątem 45 stopni. Młode pędy tniemy około 5 mm nad żywym pękiem skierowanym na zewnątrz drzewa, skracając je o 1/3, maksymalnie 2/3 długości. W przypadku gałęzi ucinamy je w miejscu tuż za zgrubieniem nasadowym. Tnąc grube konary drzew należy pamiętać, żeby odcinać je zawsze od dołu, kilka centymetrów od pnia. Sposób ten ma na celu zapobieganie łamaniu się gałęzi i odrywaniu się kory. Po wykonaniu cięcia należy zabezpieczyć rany masścią ogrodniczą, by zapobiec infekcji przez patogeny. Śliwy przycinamy podobnie jak jabłonie i grusze. Korona tych drzew powinna osiągać maksymalnie 4 metry, więc wyższym okazom warto przyciąć wierzchołki. Cięcie to należałoby przeprowadzić niezbyt intensywnie, usuwając łącznie około 10 % wszystkich pędów. Tak jak w przypadku innych drzew owocowych przycinamy pędy krzyżujące się, zachodzące na siebie, rosnące do środka oraz „wilki”. Poza tym musimy usunąć gałęzie suche, chore, słabe oraz złamane.





Jacek Stefanowicz
LODR Kalsk.
j.stefanowicz@lodr.pl

Tradycja

Zacząć należy od tego, iż tradycje związane z przygotowaniem Lubuskich Pierników w naszym regionie sięgają kilku pokoleń. Pierwsze pierniki pieczone były w formie miodowników wielkich czyli czegoś na kształt bochnów chleba. Nie każdego było stać na taki rarytas, który był wyznacznikiem statusu społecznego i dobrobytu. Sytuacja nieco się zmieniła po wojnie. Wiąże się to w dużym stopniu z tym, iż wielu gospodarzy osiedlających się na ziemiach odzyskanych posiadało swoje ule, niewielkie pasieki i stały dostęp do miodu. Nie był on już takim rarytasem. Dzięki temu pierniki stały się nie tylko ciastkami przygotowanymi w wielu wiejskich gospodarstwach, ale także w miastach.

Przede wszystkim na Święta

Pierniki wypiekane były zawsze na Boże Narodzenie. Nie były jednak

Niejednokrotnie w naszym cyklu opisując daną potrawę, jej stałą obecność na lubuskich stołach uzasadnialiśmy dostępnością produktów czy tanim wykonaniem danego specjału. Dzisiejszy produkt tradycyjny nie mieści się w tych opisach, gdyż swego czasu uważany był za symbol dobrobytu. To oczywiście **Lubuskie Pierniki**.

Lubuskie pierniki

tylko przysmakiem, lecz stanowiły dekorację lub podarunek dla bliskich. Do wytworzenia pierników nie może brakować miodu, który wraz z tłuszczem, karmelem i cukrem jest podstawą masy, do której dodajemy mąkę pszenną, kakao, jajka, sodę oczyszczoną oraz przyprawy korzenne. Następnie wyrabiamy z tej mieszanki jednolitą masę. Tak przygotowane ciasto powinno jakiś czas odpocząć w chłodnym miejscu i nieco w tym czasie urosnąć. Kolejna ważna czynność, to ogrzanie ciasta do temperatury pokojowej. Dobrze to zrobić na jakiś czas przed pieczeniem, bo cieplejsze ciasto jest łatwiejsze do rozwałkowania. A wałkujemy je na

placki o grubości około 0,5 cm, po czym z dużego placka wykrawamy pierniki. Kształt – oczywiście dowolny. Należy zwrócić uwagę, aby na blaszce przeznaczonej do pieczenia układać pierniki o mniej więcej podobnej wielkości, aby wszystkie równo się upiekły.

Kształtuj i dekoruj z fantazją

Przez lata kształt *Pierników Lubuskich* zmieniał się. Początki to pierniki wytłaczane w drewnianych formach, okrągłe, księżycy, czy też cięte radełkiem. Obecnie na rynku dostępnych jest bardzo dużo foremek służących do wycinania pierników we wszystkich chyba kształtach. Prawdziwe *Pierniki Lubuskie* po upieczeniu powinny być jasnobrązowe. W konsystencji twarde lub półtwarde. Powinny być ozdobione jedynie lukrem, ale choćby dla zabawy, czy lepszego efektu wizualnego ich kolory i zdobienia nie powinny być niczym ograniczone. Na ministerialną listę produktów tradycyjnych *Pierniki Lubuskie* zostały wpisane w czerwcu 2014 roku.





Jemiołuszka ptak z czubem na głowie

Jemiołuszka zwyczajna (*Bombycilla garrulus*) to gatunek ptaka średniej wielkości, który do Polski przylatuje z Półwyspu Fennoskandzkiego i północy Rosji. Mimo, iż w Polsce bywają srogie zimy, to dla jemiołuszki jesteśmy ciepłym krajem.

Wygląd zewnętrzny

Jemiołuszka ma bardzo charakterystyczne i puszyste upierzenie, co ułatwia życie w niskich temperaturach. Samiec i samica są podobnie ubarwieni. Mają charakterystyczny trójkątny, długi i zaokrąglony czub na głowie, który składa się i rozkłada w sytuacjach stresowych (podobnie jak u dudka). Upierzenie w kolorze brązowo-szarym. Koniec ogona pokryty jest żółto-czarnym pasem, który od spodu ma czerwono-brązowy odcień. Skrzydła mają barwę biało-czerwoną. Ciekawym elementem, który rzadko występuje u ptaków, są woskowe, zrogowaciałe płytki na lotkach. Przez oko biegnie czarna pręga, rozciągająca się do podgardla. Dziób natomiast jest gruby i krótki, w kolorze czarnym. Wymiary jemiołuszki wynoszą od 15 do 25 cm.

Dom, dzieci, rodzina...

Gniazdo tego ptaka zbudowane jest z małych gałązek, źdźbeł trawy oraz porostów. Zlokalizowane w koronach drzew iglastych, na wysokości ok. 4-5 metrów. Ścielone jest trawą, mchem oraz piórami. Ptaki starają się dobrze ukryć swoje gniazdo, dlatego ciężko jest je wypatrzyć. U jemiołuszek występuje jeden lęg w roku, w maju

lub czerwcu. Samica składa od 4 do 5 jaj w niebieskawym kolorze. Jajka wysiadywane są przez 14 dni przez samicę. W tym czasie samiec przynosi jej pokarm. Pisklęta już po 2 tygodniach od wykucia są gotowe do opuszczenia gniazda. Młode ptaki mają piórka w kolorze brązowym na grzbiecie oraz białe z pręgami od spodu. Poza okresem lęgowym jemiołuszka żyje w stadach.

Menu

Na terenach lęgowych skąd przylatują do nas, żywią się komarami i meszkami. W czasie przylotu do Polski zmieniają swoją dietę głównie na owoce jemioły, berberysu, rokitnika, głogu, róży, jałowca i jarzębinę. Nazwa ptaka wzięła się od jemioły, czyli ulubionego przysmaku. Ptaki te codziennie pobierają dwa razy więcej pożywienia niż same ważą, a ich waga to zaledwie 52-56 g. Trawienie pokarmu trwa 7-10 minut. Niestrawione resztki pokarmu tj. nasiona, są szybko wydalane. Dzięki temu ptak ten odgrywa dużą rolę w rozsiewaniu się nasion krzewów i drzew, które znajdują się w jego diecie.



Foto: Krzysztof Gajda

Głowa do góry!

Choć jemiołuszka jest tylko gościem na terenie naszego kraju, to możemy ją spotkać w parkach, ogrodach oraz śródpolnych zadrzewieniach. Uwielbia chować się w koronach drzew. Będzie doskonałą modelką dla każdego fotografa, ponieważ nie boi się ludzi. Mimo, że żyje w stadzie, które może liczyć nawet 1000 osobników, w okresie lęgowym staje się samotnikiem. W słoneczne dni możemy usłyszeć jej charakterystyczny świergotliwy, wibrujący i wabiący śpiew. Jemiołuszka opuszcza nasz kraj w kwietniu. Polska jest krajem, na którego terenie jemiołuszki są objęte ścisłą ochroną gatunkową. W trakcie zimowych spacerów można ją spotkać na terenie Pszczewskiego Parku Krajobrazowego.

Anna Krajewska,
Specjalista w Pszczewskim
Parku Krajobrazowym



Gminy wiejskie województwa lubuskiego – Przewóz



Gmina Przewóz, położona jest malowniczo w południowo-zachodniej części naszego województwa, na pograniczu Śląsko-Łużyckim. Północną granicę gminy stanowi łuk Mużakowa, natomiast zachodnią Nysa Łużycka. Administracyjnie gmina wchodzi w skład Powiatu Żarskiego. Atutem gminy są jej walory przyrodniczo-krajobrazowe wynikające z położenia geograficznego, czyste środowisko oraz duża lesistość, co stwarza idealne warunki do uprawiania wszelkiego rodzaju turystyki. Czy owe atuty wpływają na rozwój gminy? Z tym zasadniczym pytaniem zwracam się do pani **Eweliny Rzepki** – Wójta gminy Przewóz.

Krzysztof Roślik
LODR Kalsk
k.roslik@lodr.pl

Krzysztof Roślik: *Mieszkańcom naszego województwa Przewóz może się kojarzyć z przejściem granicznym Przewóz – Podrosche na Nysie Łużyckiej i wszelkimi konsekwencjami z tego wynikającymi. Niektórzy z nas pamiętają jeszcze czasy, gdy w otoczeniu przejścia kwitł handel i usługi skierowane do niemieckich odbiorców. Dziś, gdy odwiedzamy te miejsca, hula po nich wiatr i lata świetności chyba już minęły.*

Ewelina Rzepka: Tak, ma pan rację. Jest to dobitny przykład na to, że coś się raptem zaczyna, a potem raptem się kończy. Przewóz w latach 90-tych ubiegłego wieku miał swoje pięć minut, choćby z racji obsługi przejścia granicznego z Niemcami. Po wstąpieniu Polski do UE sytuacja uległa radykalnej zmianie. Kupcy zaczęli pomału wycofywać się z prowadzonych biznesów i do dziś nie pozostał po nich już żaden ślad. Po przejściu granicznym po naszej stronie pozostało jeszcze kilka budynków, które

◆ Budynek Urzędu Gminy





◆ Wieża Głodowa

ciągle czekają na zagospodarowanie. Mamy nadzieję, że sytuacja z czasem ulegnie poprawie i pojawią się nowi inwestorzy, którzy właśnie tu zdecydują się poprowadzić swoje biznesy.

K.R. Z tego co się orientuję, została Pani Wójtem w dość szczególnych okolicznościach?

E.R. Wójtem gminy Przewóz jestem dopiero niecały rok. Wcześniej, bo od 2007 roku, pracowałam już w tutejszym urzędzie, m.in. na sta-

nowisku Zastępcy Wójta. W sierpniu 2023 roku, po śmierci śp. Mariusza Strojnego – dotychczasowego Wójta, w przeprowadzonych wyborach uzupełniających, zostałam wybrana na to stanowisko. Te okoliczności sprawiły, że nasi mieszkańcy obdarzyli mnie dużym kredytem zaufania, który staram się realizować z całą determinacją i zaangażowaniem.

K.R. Wróćmy do kwestii, o której chciałbym panią szczególnie przepytać. W pierwszej kolejności – rolnictwo. Czym się zajmują rolnicy w gminie Przewóz oraz jakie są dominujące rodzaje produkcji rolnej w regionie?

E.R. Gmina Przewóz obejmuje swoim obszarem 178,32 km², w tym



◆ Kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Przewozie

użytki rolne stanowią 25% ogółu powierzchni, z czego ok. 2 160 ha to grunty orne oraz ok. 800 ha to łąki i pastwiska trwałe, pozostałe to grunty pod zabudowę i pod wodami. Rolnicy na naszym terenie prowadzą tradycyjną uprawę zbóż, kukurydzy, rzepaku oraz siana z użytków zielonych. Brak u nas większych hodowli zwierząt gospodarskich. Dobrze natomiast rozwija się pszczelarstwo. Gleby są u nas słabe i bardzo słabe, dlatego zdecydowaną część obszaru pokrywają lasy. Użytki leśne zajmują 68% powierzch-

ni – to bardzo duża lesistość i jedna z największych w województwie.

K.R. Z uwagi na położenie gminy w Borach Dolnośląskich mocnymi stronami są walory przyrodniczo-krajobrazowe. Duża lesistość oraz rzeki i stawy winny stanowić dobrą bazę w zakresie działalności rekreacyjno-turystycznej. Jak rozwija się turystyka w gminie?

E.R. Gmina zyskała dużą wartość przyrodniczą i krajobrazową poprzez nadanie jej statusu obszarów chronionych w randze europejskiej sieci Natura 2000. Występują tu obszary chronione na podstawie Dyrektywy Ptasiej, jak wspomniane już „Bory Dolnośląskie” oraz Dyrektywy Siedliskowej, choćby „Łęgi nad Nysą Łużycką” i inne. Tereny leśne są dostępne do masowego wypoczynku

i turystyki dzięki bogatej infrastrukturze turystycznej, a bogactwo tutejszych lasów zachęca do grzybobrania. Przez gminę przebiegają dwa szlaki turystyczne, każdy ponad 70-cio kilometrów. Szlak niebieski prowadzi z miejscowości Chocicz do Przewozu, drugi – zielony ma swój początek w Janiszowicach i kończy się w Sobolicach. Gmina stwarza również warunki do uprawiania jazdy konnej. W tym celu został wytyczony szlak konny na obszarze Borów Dolnośląskich, którego poszczególne odcinki





◆ Budynek OSP w Przewozie

biegną również przez nasze miejscowości. Warto również wspomnieć, że w samej miejscowości Przewóz zostały wytyczone szlaki do uprawiania nordic walkingu.

K.R. W jakim kierunku powinna zmierzać Gmina, aby zapewnić zrównoważony rozwój, a mieszkańcom poprawę jakości życia?

E.R. Przede wszystkim stawiamy na edukację, zdrowie mieszkańców, gospodarkę oraz bezpieczeństwo. Borykamy się z problemem polegającym na odpływie młodych ludzi do miasta. Absolwenci naszych szkół kontynuują naukę w pobliskich miastach, takich jak Żary, Żagań czy Zielona Góra i często tam już zostają na stałe. To powoduje, że nasza gmina pomału, ale jednak się wyludnia. Społeczeństwo się nam starzeje. Musimy zatem zadbać o tych, którzy zdecydowali się tu pozostać już na stałe. W gminie swoistą rolę centrum kulturalnego pełni nasza biblioteka, której pracownicy są inicjatorami i realizatorami znakomitej większości organizowanych imprez. Prężnie działają panie skupione w Kołach Gospodyń Wiejskich w Dobrochowie i Piotrowie oraz członkowie stowarzyszenia „Młodzi Duchem” z Przewozu. W ramach sys-

◆ Przejście graniczne w Przewozie

temu opieki zdrowotnej prowadzona jest powszechnie dostępna podstawowa opieka zdrowotna. Funkcjonuje zakład opieki zdrowotnej, którego personel udziela pomocy ambulatoryjnej oraz w uzasadnionych przypadkach – również w warunkach domowych. Nad bezpieczeństwem mieszkańców czuwają policjanci z KP Policji w Żarach oraz druhowie z jednostek OSP w Przewozie, Lipnej, Dąbrowie Łużyckiej oraz Piotrowie.

K.R. Bardzo dziękuję za rozmowę.



E.R. Dziękuję i zapraszam do ponownego odwiedzenia naszej gminy. Szczególnie zapraszam do odwiedzenia nas podczas naszych sztabarowych imprez, czyli „Festynu Baltazara” oraz „Festiwalu Kultury Łużyckiej”.

Ps. Obsługą rolników z terenu gminy zajmuje się nasza doradczyni – Malwina Łukasiewicz, tel. 513 979 126, e-mail: m.lukasiewicz@lodr.pl



◆ Rzeźba przy wjeździe do miejscowości

Krzysztof Roślik
LODR Kalsk
k.roslik@lodr.pl

Tchórz

Charakterystyka

W Polsce występuje dość pospolicie. Spotkać go można w lasach, remizach śródpolnych, w pobliżu pól i łąk, w zaroślach nadwodnych, w stogach i stertach oraz w zabudowaniach gospodarczych (zwłaszcza stodołach lub opuszczonych budynkach). Jest typowym drapieżnikiem. Ze względu na nieduże rozmiary ciała poluje głównie na gryzonie (także szczury). Zjada również ptaki (w tym kury i gołębie) i ich jaja, płazy i gady (np. żaby i jaszczurki), owady, a nawet raki i małe ryby, czasem również owoce. Jest raczej cichym samotnikiem, prowadzącym skryty tryb życia. Dzień przesypia w schronieniu, uaktywnia się nocą. Tchórz ma dobrze rozwinięty słuch i wzrok, słabiej węch. Ruchy ma mniej zwinne niż kuna, ale wspina się dobrze na drzewa i strome ściany budynków, potrafi też jak borsuk szybko poruszać się tyłem. Dobrze pływa i nurkuje.

Po około 40 dniach ciąży, zwykle w maju-czerwcu, samica w jednym



foto: Wikipedia

Tchórz zwyczajny należy do rodziny łasicowatych. Jest nieco mniejszy od kota domowego. Długość ciała to 30-45 cm, masa ciała samców może osiągnąć nawet 1,5 kg, samice są mniejsze i przeciętnie ważą 0,6-0,8 kg. Ogólnie jest koloru brązowego z prześwitującym kremowym podbiciem futra. Głowa okrągła, uszy małe, biało obrzeżone, puszysty ogon, krótszy niż połowa ciała. Spód ciała, nogi i ogon – czarne, krańce uszu i koniec pyszczka – białe.

miocie rodzi od 3 do 9 młodych. Młode przychodzą na świat w norach wykopanych przez inne zwierzęta lub pod stosami drewna i gałęzi. Rodzą się ślepe i białe, po czym stopniowo stają się brązowe. Oczy otwierają dopiero w 4-5 tygodniu życia. Laktacja trwa przez 4-5 tygodni. Usamodzielniają się po 2-3 miesiącach. Tchórz linieje dwukrotnie w ciągu roku, na wiosnę i w jesieni. Długość życia tchórzów w hodowlach wynosi 8-12 lat, na swobodzie przypuszczalnie nie więcej niż

4-5 lat. W obronie tchórz potrafi wydzielać cuchnącą ciecz, co go czasem ratuje z opresji.

Dlaczego tchórz?

Nazwa jaką go ochrzczono jest bardzo krzywdząca i niesprawiedliwa. Cechuje go wyjątkowa odwaga i waleczność. Już starożytni stwierdzili, że „ciało ma drobne, lecz serce lwie”. Zuchwały i odważny, w obronie własnej i swego potomstwa potrafi zaatakować o wiele silniejszego od siebie przeciwnika. Jakim sposobem wobec tego stał się symbolem braku odwagi? Ludzie od dawien dawna zwykli byli przypisywać innym istotom swe własne cechy charakteru, co w wielu przypadkach okazuje się bardzo dla zwierząt krzywdzące i niesprawiedliwe. Tchórz zatem z tchórzostwem niewiele ma wspólnego.

Przez myśliwych tchórze strzelane są przypadkowo. Nieocenionym sprzymierzeńcem w tym przypadku jest pies, który wskazuje kryjówkę tchórza i jego ewentualne przemieszczanie się.

Udomowioną formą tchórza jest fretka.

Kalendarz myśliwski – okresy polowań w lutym

Gatunek		Informacje dodatkowe
Jeleń szlachetny	byki i cielęta	cały miesiąc
Daniel	byki i cielęta	cały miesiąc
Dzik	–	cały miesiąc
Muflon	tryki	cały miesiąc
Lis	–	cały miesiąc
Tchórz	–	cały miesiąc
Kuna (leśna i domowa)	–	cały miesiąc
Norka amerykańska	–	cały miesiąc
Szakał złocisty	–	cały miesiąc
Borsuk	–	tylko w obwodach, w których występuje głuszc lub cietrzew
Bażant	koguty	cały miesiąc
	kury	tylko w przypadku łowienia zwierzyny przy pomocy ptaków łowczych



Moja wielobarwna planeta

Urodziła się w Zielonej Górze. Od dziecka wiedziała że chce malować i ma zdolności manualno-plastyczne. Mimo iż nie uczęszczała do szkoły plastycznej niejednokrotnie zdarzało się jej być zatrudnioną jako plastyk i dekorator. Jej znak rozpoznawczy to prosta kreska i kolor. Dużo koloru. **Sylwia Gromacka-Staśko.**

Jacek Stefanowicz
LODR Kalsk
j.stefanowicz@lodr.pl

Malarstwo to pasja, Droszków to miłość

Jak sama mówi „malarstwo to moja pasja i sposób na życie, coś co pozwala się spełnić i być sobą. To w malarstwie odnalazłam swoje powołanie i radość

dzielenia się moją sztuką z innymi”. Przez 8 lat mieszkała w Hiszpanii gdzie mogła rozwijać swój warsztat pracy. Po latach obcowania ze sztuką stwierdziła z przekonaniem, że aby móc tworzyć i się rozwijać musi być wolnym człowiekiem, dlatego od kilku lat prowadzi swój mały warsztat plastyczny w niewielkiej miejscowości pod Zieloną Górą – Droszkowie. To właśnie tu po wojnie osiedlili się jej



dziadkowie. Między innymi dlatego Droszków jest dla Sylwii Gromackiej -Staśko ważnym miejscem. Artystka czuje się z nim bardzo mocno związana, choćby dlatego, że jest świadkiem zmian i przekształceń zachodzących kiedyś w małej wiosce z pastwiskami i polami, a obecnie coraz większej dzielnicy domków i willi. Jak sama o sobie mówi, „*jestem osobą sentymentalną, dlatego zarówno historia moich dziadków jak i Droszkowa zawsze mnie ciekawiła i nadal lubię wyszukiwać, pamiątki i zbierać informacje oraz ciekawostki. Jest to nierozłączna częśćka mnie i już mojej historii. Bo tak naprawdę my zaczynamy nową historię jako urodzeni już tu w lubuskim*”.

Sztuka ludowa

Dzieła jakie powstają w jej warsztacie osobowości, to obrazy pełne koloru i dziecięcej naiwności jak z bajki. To powrót do dzieciństwa, snów, marzeń i radości. Sztuka samorodna stwarza nieograniczone możliwości poznania siebie oraz innych artystów. Dzieliąc się z innymi malarzami i artystami wzajemnymi doświadczeniami i praktyką zdobywa i poszerza swoją wiedzę, a co za tym idzie także swój warsztat pracy. To dzięki temu malarstwo Sylwii Gromackiej-Staśko jest oryginalne i niepowtarzalne i sama otwarcie przyznaje, że malarstwo to coś bez czego życie straciło by dla niej sens – „to moja druga po rodzinie szalona i wielka miłość” – mówi malarka. Poprzez sztukę poznała wie-

lu wartościowych i wspaniałych ludzi o pięknym wnętrzu i osobowości. Ogromny wpływ na jej obecny rozwój i prace ma związana przyjaźń i współpraca z malarzami i pasjonatami sztuki ludowej, amatorskiej intuicyjnej i tak zwanej „prymitywnej” związanymi ze Śląskiem. To tam jest kolebka artystów amatorów i to tam są mocne korzenie tej kultury. Jej pragnieniem jest promowanie tego rodzaju sztuki nie tylko w kraju, ale i za granicą. Już drugi rok prace Sylwii Gromackiej-Staśko są wystawiane podczas międzynarodowego festiwalu NAIF Katowice (największe wydarzenie tego rodzaju w Europie). Poprzez kolor i magię jej stylu, obrazy zarażają optymizmem, radością i uśmiechem innych i zabierają w podróż na wielobarwną planetę.

Kolor, kolor, kolor...

Dużo pracuje, tworząc i malując praktycznie codziennie. Tak jak przyszedł czas w jej życiu na sztu-



kę, tak z czasem przyszedł też kolor, a właściwie cała paleta, cała tęcza. Właśnie kolor, prosta infantylna kreska, bajeczny temat sprawił, że stała się rozpoznawalna. Obrazy artystki ociekają wręcz kolorem, którego Gromacka-Staśko się nie boi, a wręcz odwrotnie – można odnieść wrażenie, że kolor daje życie jej twórczości. Te pełne kolorów dzieła są jasne i czytelne, lekkie w odbiorze i łatwo przyswajalne. Między innymi dzięki temu artystka reprezentuje nasz region podczas wielu wydarzeń artystycznych i kulturalnych.

Nie tylko maluje

Sylwia Gromacka-Staśko to nie tylko malarka. Często zaprasza swoich gości na różnego rodzaju zajęcia warsztatowe. Spod jej ręki wychodzi między innymi papier czerpany, ozdoby świąteczne. Dla dzieci ale i dla seniorów organizuje zajęcia z malowania na drewnie, tworzenia różnych okazjonalnych dekoracji. Przy jej droszkowskiej posesji witają nas duże, drewniane rzeźby. Ale to już sprawka jej równie uzdolnionego męża...





KUCHNIA CIOCI KRYS

Krystyna Talaga
LODR Kalsk
k.talaga@lodr.pl

Deser truskawkowy w pucharkach

Składniki:

Kruszonka:

- ✿ 120 g Markiz z nadzieniem cytrynowym
- ✿ 70 g mlecznej czekolady



Mus:

- ✿ 800 g świeżych truskawek
- ✿ 3 łyżki brązowego cukru

Krem Mascarpone:

- ✿ 330 ml śmietanki 30 %
- ✿ 250 g serka mascarpone
- ✿ 1 łyżka cukru pudru

Przygotowanie:

Najpierw należy rozdrobnić ciasteczka z czekoladą i rozdzielić do szklanek o pojemności 300 ml. Truskawki umyć, odsączyć i odszypułkować, następnie wrzucić do blendera,

dodać cukier i rozdrobnić. Masę rozlewamy równomiernie do szklanek na wcześniej przygotowaną kruszonkę z ciasteczek i czekolady.

Ubijamy śmietankę z serkiem i cukrem pudrem, przekładamy do rękawa cukierniczego z ozdobną tyłką i ruchem okrężnym wyciskamy krem do szklanek. Deser polewamy musem truskawkowym i dekorujemy według uznania. Przed podaniem go należy schłodzić.

Przygotowanie:

Na początek masło rozpuść w rondelku i odstaw na kilka minut w chłodne miejsce do ostudzenia. Do miski przełóż ser z wiaderka, wbij jajka, roztopione masło i zacznij miksować na średnich obrotach do połączenia wszystkich składników. Następnie cały czas mieszając dodawaj po łyżce mąki ziemniaczanej i cukru. Na koniec dodaj szczyptę soli i cukier waniliowy. Wymieszaj wszystkie składniki przy użyciu mik-

♀na i ♂n przy stole czyli przepisy na udane Walentynki

Prosty przepis na sernik

Składniki:

- ✿ 1 kg sera z wiaderka
- ✿ 100 g masła
- ✿ 5 łyżek mąki ziemniaczanej
- ✿ 5 jajek
- ✿ 150 g cukru pudru
- ✿ 1 opakowanie cukru waniliowego

sera do momentu uzyskania gładkiej, jednolitej masy.

Tortownicę o średnicy 24 cm wyłóż papierem do pieczenia. Do foremki wlej masę twarogową. Wyrównaj wierzch. Sernik piecz w nagrzanym piekarniku do 180°C (góra-dół bez termoobiegu) przez około 40 minut. Następnie uchyl drzwiczki i studź



ciasto przez około 20 minut. Po tym czasie możesz wyciągnąć ciasto z piekarnika i udekorować malinami lub innymi owocami.

Gotowe! Prawda, że proste?

Koktajl truskawkowy z serkiem Mascarpone



Składniki:

- ✿ 250 g truskawek
- ✿ 300 ml maślanki
- ✿ 2 łyżki serka Mascarpone
- ✿ 3 łyżeczki cukru

Przygotowanie:

Truskawki umyć, odłożyć kilka do dekoracji, a z reszty oberwać szypułki. Włożyć do miksera lub rozdrabniacza, dodać cukier i zmiksować na gładką masę. Następnie dodać serek Mascarpone i maślankę, ponownie należy wszystko miksować przez około 30 sekund, aż składniki dokładnie się połączą. Gotowy koktajl należy przelać do szklanek i wstawić do lodówki na około godzinę. Przed podaniem udekorować resztą truskawek i delektować się smakiem lata.

Pizza w kształcie serca

Składniki:

- ✿ 350 g mąki pszennej lub pełnoziarnistej
- ✿ jajko
- ✿ szklanka mleka
- ✿ 25 gramów drożdży
- ✿ szczypta soli
- ✿ łyżeczka suszonego oregano i bazylii
- ✿ mozzarella
- ✿ plastry salami
- ✿ pomidorki koktajlowe
- ✿ plasterki jalapeno
- ✿ sos pomidorowy

Przygotowanie:

Do miski wsyp mąkę i dodaj jajko. Podgrzej mleko do letniej temperatury i wsyp odrobinę cukru.

Następnie rozkrusz drożdże i wsyp do letniego mleka i odczekaj 15 minut do wyrośnięcia. Pozwól, żeby zaczyn „popracował”, aby ciasto było giętkie i elastyczne.

Wymieszaj składniki na spód i dokładnie wyrób ciasto na pizzę, przynajmniej przez 10 minut. Odstaw w ciepłe miejsce i przykryj dokładnie ściereczką.

Przełóż ciasto na blachę lub do formy i nadaj kształt. Posmaruj passatą i ułóż składniki według uznania.

Piecz w temperaturze 180°C przez 30 minut do zbrązowienia brzegów.

Podaj z ulubionym czerwonym winem. Smacznego!





cudze chwalicie, swoje poznajcie



Z myślą o lubuskich rolnikach i konsumentach został uruchomiony lubuski **e-bazarek** umożliwiający zakup produktów rolnych i regionalnych przez internet.



Zapraszamy Państwa do zamieszczenia swoich ogłoszeń na portalu Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Kalsku

www.lubuskiebazarek.pl

Infolinia: 68 385 20 91

Cudze chwalicie? Swoje poznajcie!

Rok 2023 dobiegł końca. Był to rok pełen wyzwań, doświadczeń, kontynuacji obecnych działań, a także realizacji nowych, nieznanych przedsięwzięć. Ostatnie 365 dni nie było dla Lubuskiego Centrum Produktu Regionalnego łatwe. Pracy było wiele, ale każde działania przepełniała pasja i zaangażowanie. Pokonaliśmy wiele trudności, przede wszystkim dzięki doświadczeniu zdobywanemu od 5 lat.



Działamy dla Producentów i Konsumentów!

LCPR swoją ofertą stara się dotrzeć do jak największej grupy odbiorców – producentów, konsumentów i koneserów lubuskich produktów regionalnych. Dla Producentów organizowane są bezpłatne szkolenia, których tematyka ustalana jest przez Radę Programową LCPR. W 2023 roku w szkoleniach wzięło udział 55 Producentów, a cykl z pewnością będzie kontynuowany również w tym roku. Konsumentom mają z kolei możliwość dowiedzenia się więcej o produktach regionalnych, dzięki Warsztatom z Producentami Regionalnymi, które w realizowane były już po raz trzeci. Uczestniczyło w nich ponad dwieście osób, a swoją wiedzę podzieliło się 8 pasjonatów produktów regionalnych.

Producentów promujemy wszędzie!

Tam gdzie lubuscy producenci regionalni, tam również Lubuskie Centrum Produktu Regionalnego. LCPR stara się wspierać swoimi poczynaniami wiele wydarzeń lokalnych, na których często organizuje tzw. Strefy Produktu Regionalnego, z pełnym przekrojem produktów, umożliwiając tym samym Konsumentowi zrobienie podczas jednego wydarzenia kompleksowych zakupów produktów regionalnych. Strefy w tym roku zorganizowane zostały m.in. podczas Lubuskiego Święta Płonów czyli Dożynek Wojewódzkich w Świebodzinie, Święta Województwa Lubuskiego w Krośnie Odrzańskim, czy Bytomiu Odrzańskim, Kaziuków organizowanych na terenie Muzeum Etnograficznego w Zielonej Górze – Ochli, a także podczas wydarzeń odpustowych w Rokitnie.

Czym się zajmujemy?

Lubuskie Centrum Produktu Regionalnego to jednostka podległa Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Lubuskiego, której celem jest promocja i propagowanie działań mających na celu wspieranie wytwórców lubuskich produktów regionalnych, a także rozwój turystyki lokalnej. W szeregu działań jednostki jest wiele tych odbywających się w kręgu lokalnym, krajowym, międzynarodowym, czy w internecie.

Najważniejszy jest Producent

Wydawać by się mogło, że lubuskie, to region, bez tradycji kulinarnych i nie działa tu wielu producentów. Kto tak myśli jest jednak w błędzie! Lubuskie Centrum Produktu Regionalnego swoimi działaniami udowadnia, że lubuskie jest regionem o bogatej ofercie turystyki kulinarnej, z której warto skorzystać. Aktualnie w bazie LCPR mamy aż 366 producentów. Są to reprezentanci wielu branż produktów spożywczych, agroturystyki oraz rękodzieła, którzy wytwarzają swoje wyroby na terenie województwa lubuskiego. Jak znaleźć producentów z naszego regionu? Ułatwieniem może być baza producentów dostępna na stronie internetowej <http://www.lcpr.pl>, bądź szukanie producentów z odznaczeniem Certyfikat Producent Lubuski, wydawanym przez LCPR. Takim odznaczeniem poszczycić może się już 328 producentów. Zeszytowym kompasem, który można mieć zawsze pod ręką jest również mapa lubuskich producentów „Nawigator Lubuski”.

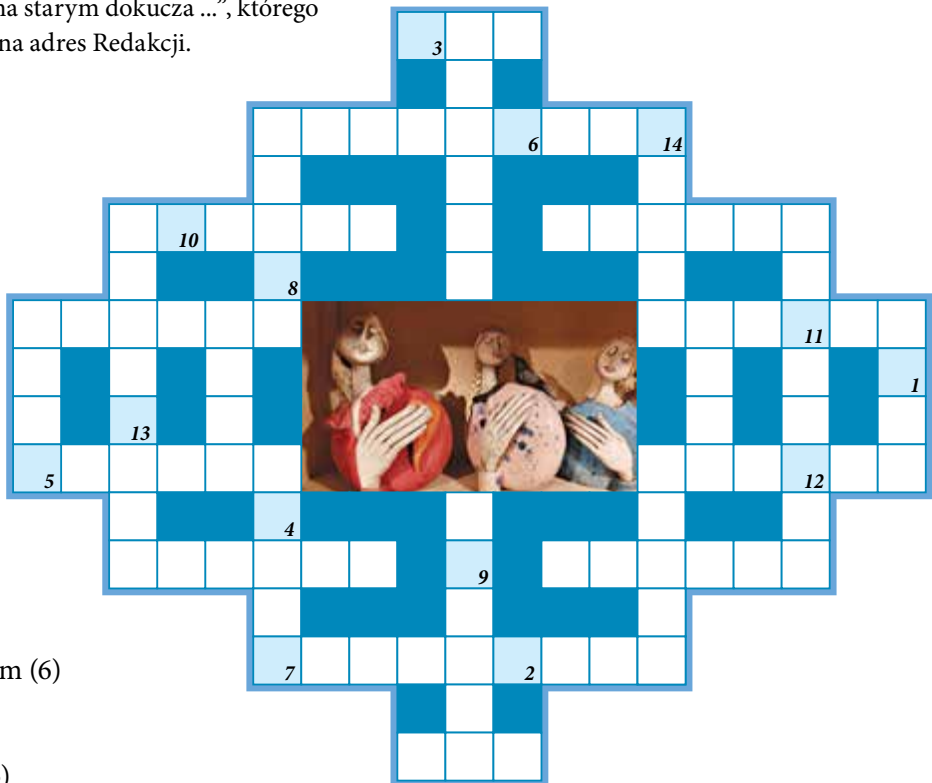
Broszura podzielona na powiaty oraz branże producenckie ułatwia odnalezienie wytwórcy w najbliższej okolicy, a także ułatwia przygotowanie wyjątkowej podróży tropem lubuskich produktów regionalnych. W Nawigatorze znalazło się ponad 200 punktów, opisujących nie tylko wytwórców, ale również miejsca sprzedaży lubuskich produktów regionalnych.

Wspieraj Lubuskich Producentów. Kupuj Lokalnie!

Myśl przewodnia, a także akcja realizowana przez LCPR, to działanie „Poznaj Lubuskich Producentów. Wybieraj lokalnie”. Dlaczego? Tegoroczna kampania wspierała nie tylko lubuskich producentów, ale także lokalne miejsca sprzedaży produktów regionalnych. Akcja ma za zadanie propagowanie kupowania lubuskich produktów regionalnych, a także promowania producentów branż spożywczych, rękodzielniczych i agroturystyki. Działania obejmują także Pszczelarzy oraz Związki Łowieckie, z którymi jednostka aktywnie współpracuje. Akcja prowadzona jest bardzo intensywnie w całym województwie – w poszczególnych miastach, powiatach, gminach. Pojawiło się wiele materiałów dotyczących kampanii, w mediach społecznościowych można znaleźć filmy promocyjne. Jak co roku w ramach kampanii nawołującej do wspierania lubuskich producentów ogłoszony został konkurs na Ulubionego Producenta Lubuskiego, w którym wzięło udział ponad 1400 osób!

Objaśnienia wyrazów podano w dowolnej kolejności (w nawiasie liczba liter w wyrazie). Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – dokończenie przysłowia polskiego: „Zima starym dokuca ...”, którego treść należy nadesłać do 22 lutego 2024 r. na adres Redakcji.

Krzyżówka nr 2



OBJAŚNIENIA WYRAZÓW:

- ❖ buraki z chrzanem (6)
- ❖... uOrkiestra (5)
- ❖ 1% metra (9)
- ❖ strapienie (6)
- ❖ wyszyty na tkaninie (4)
- ❖ dotknięcie piłką siatki (3)
- ❖ pociski, naboje (8)
- ❖ skrzydlata postać (5)
- ❖ skąpy ubiór (6)
- ❖ Tryumfalny w Paryżu (3)
- ❖ pretensje (4)
- ❖ twardy cukierek (9)
- ❖ nie śpi (5)
- ❖ zabroniony w sporcie (6)
- ❖ obchodzi święto 21 stycznia (6)
- ❖ grupa wysp na Morzu Karaibskim (6)
- ❖ serial w TVP (4)
- ❖ z niego żywopłot (8)
- ❖ ogół środków transportowych (5)
- ❖ łakomczuch (6)
- ❖ premier plus ministrowie (4)
- ❖ dzień tygodnia (6)
- ❖ styl w sztuce (6)
- ❖ trzech śpiewaków (6)

Rozwiązanie krzyżówki nr 1:
Kiedy przyjdzie Nowy Rok już ku wiosnie bliski krok.
 Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 1 nagrodę ufundowaną przez LODR wylosowała: **pani Bogusława z Małomic**
Gratulujemy



Kochamy do zabawy

Nowe cenne nagrody czekają

Rebus dla dzieci nr 2

Rozwiązanie rebusu oraz dane dziecka (imię i nazwisko, wiek oraz adres zamieszkania) należy przysłać do 22 lutego 2024 r. na adres Redakcji.

Rozwiązanie rebusu nr 1:
Zabawa karnawałowa
 Nagrodę wylosowały:
Ola i Asia z Zielonej Góry
Gratulujemy



~~TO~~



SE=A



~~HA~~ K



~~MO~~

+Y



~~RA~~ A=R



~~W~~

UWAGA!! Możecie Państwo przesłać rozwiązanie krzyżówki lub rebusu pocztą elektroniczną na adres: redakcja@lodr.pl

INFORMACJE RYNKOWE

DODATEK DO LUBUSKICH AKTUALNOŚCI ROLNICZYCH 2

Wszystkie dane zebrano na 20 stycznia 2024r.

Z lubuskich targowisk /ceny w zł/

Nazwa artykułu	j.m.	Gorzów Wilkp.	Gubin	Nowa Sól	Sulechów	Świebodzin	Witnica	Żary
Jaja	szt.	1,30 – 1,50	1,40 – 1,50	0,70 – 1,20	0,80 – 1,20	1,20	1,20 – 2,00	0,70 – 1,20
Ziemniaki	kg	3,00	2,00 – 3,00	1,50 – 3,00	3,00	2,50	3,00	4,00
Cebula	kg	5,00	3,00	3,00 – 5,00	4,00	5,00	5,00	4,00
Czosnek	szt.	3,00	3,50	2,00 – 3,50	3,00	3,00	3,00 – 4,50	2,50
Marchew	kg	4,00	4,00	3,00 – 5,00	4,00	4,00	4,00 – 5,00	4,00
Pietruszka	kg	8,00	7,00	8,00	9,00	9,00	8,00 – 9,00	8,00
Pietruszka natka	pęczek	3,00	3,50	2,50 – 3,00	2,50	3,00	–	3,00
Buraki czerwone	kg	4,00	3,00	3,00 – 4,00	3,00	4,00	4,00	4,00
Por	szt.	4,00	7,00	2,00 – 2,50	3,00	4,00	5,00	3,50
Seler	kg	6,00	4,00	4,00 – 8,00	8,00	8,00	8,00	8,00
Włoszczyzna	pęczek	6,00	6,00	6,00	5,50	7,00	6,00	7,50
Ogórek	kg	–	14,00	–	28,00	16,00	–	8,00
Ogórek kiszony	kg	14,00	8,00	–	12,0 – 15,0	–	14,00	–
Cukinia	kg	–	–	–	12,00	18,00	12,00	–
Pomidor	kg	–	10,0 – 15,0	–	30,00	22,00	12,0 – 18,0	5,0 – 15,0
Papryka czerwona	kg	–	14,00	–	16,00	16,00	15,0 – 19,0	–
Kapusta biała	kg/szt.	6,00*	3,00*	2,50 – 5,00	2,00*	4,00	8,00**	8,00**
Kapusta biała kiszona	kg	6,00	7,00	6,00 – 7,00	9,00	18,00	6,00	12,00
Kapusta pekińska	kg/szt.	6,00	6,00*	–	5,00	7,00	10,00**	–
Brukselka	kg.	12,00	10,00	10,00	12,00	–	–	–
Brokuł	szt.	–	8,00	–	6,50	10,00	–	–
Sałata	szt.	–	3,00 – 6,00	–	4,50	6,00	8,00	–
Szczypior	pęczek	3,00	2,50	3,00 – 3,50	3,00	–	4,00	3,00
Koper	pęczek	3,00	–	3,00	3,00	3,50	–	–
Rzodkiewka	pęczek	3,00	3,50	–	3,00	3,50	4,50	–
Kalarepa	kg/szt.	–	–	–	4,00	–	–	–
Pieczarki	kg	11,00	14,00	9,90	12,00	13,00	18,00	10,00
Chrzan	kg	–	–	25,00	20,00	25,00	–	15,00
Imbir	kg	–	–	–	25,00	28,00	–	–
Miód	kg	32,0 – 42,0	37,00	40,00	40,00	40,0 – 45,0	36,0 – 46,0	35,0 – 45,0
Jabłka	kg	5,00	3,00 – 6,00	5,00 – 6,00	4,50	6,00	5,00 – 6,00	5,00
Gruszki	kg	8,00	7,00	7,00	–	10,00	10,00	9,00

Objaśnienie: * - kg ** - szt. *** - pęczek

ZBOŻA KONSUMPCYJNE I ROŚLINY MOTYLKOWE

Powiat	pszenica konsumpcyjna cena zł/t		rzepak cena zł/t		żyto konsumpcyjne cena zł/t		jęczmień konsumpcyjny cena zł/t		kukurydza cena zł/t		groch cena zł/t		bobik cena zł/t		łubin słodki cena zł/t	
	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.
Gorzowski	800	920	1750	1800	600	615	690	690	440	720	1050	1050	x	x	x	x
Krośnieński	800	920	1800	1900	600	700	x	x	440	750	1050	1050	x	x	x	x
Międzyrzecki	800	920	1800	1800	600	600	x	x	440	720	1050	1050	x	x	x	x
Nowosolski	770	900	1680	1800	620	620	590	590	430	430	x	x	x	x	x	x
Słubicki	800	920	1800	1800	600	600	x	x	440	720	1050	1050	x	x	x	x
Strzelecko -Drezdenecki	800	920	1800	1800	600	600	x	x	440	720	1050	1050	x	x	x	x
Sulęciński	800	920	1800	1900	600	700	x	x	440	750	1050	1050	x	x	x	x
Świebodziński	860	890	1790	1790	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	1000	1000
Wschowski	800	920	1800	1800	600	600	x	x	440	720	1050	1050				
Zielonogórski	800	890	1790	1800	600	600	x	x	700	700	x	x	x	x	1000	1000
Żagański	800	920	1800	1800	600	600	x	x	440	720	1050	1050	x	x	x	x
Żarski	800	920	1800	1800	600	600	x	x	440	720	1050	1050	x	x	x	x

Tabela przedstawia aktualne ceny zbóż konsumpcyjnych oraz roślin motylkowych w styczniu 2024 r. w powiatach województwa lubuskiego.

Z danych, jakie zebraliśmy, wynika, że ceny w województwie lubuskim za pszenicę konsumpcyjną wahały się w przedziale od 770 zł/t w powiecie nowosolskim do 920 zł/t, cena ta dominowała w większości powiatów naszego regionu. Cena rzepaku kształtowała się na poziomie od 1680 zł/t w powiecie nowosolskim do 1900 zł/t w powiecie krośnieńskim i sulęcińskim. Żyto konsumpcyjne było skupowane od 600 zł/t w 11 powiatach województwa lubuskiego (z wyłączeniem powiatu nowosolskiego, tam cena skupu wynosiła 620 zł/t), do 700 zł/t w powiecie krośnieńskim i sulęcińskim. Z danych jakie posiadamy, jęczmień konsumpcyjny był skupowany tylko w powiecie gorzowskim i nowosolskim, a cena skupu mieściła się w przedziale 590 zł/t do 690 zł/t. Cena kukurydzy oscylowała od 430 zł/t w powiecie nowosolskim do 750 zł/t w powiecie krośnieńskim i sulęcińskim.

Z roślin motylkowych był skupowany tylko łubin słodki. Cena łubinu w powiecie świebodzińskim i zielonogórskim kształtowała się na tym samym poziomie, tj 1000zł/t.

O G Ł O S Z E N I A D R O B N E

Powiat gorzowski

- ❖ Sprzedam przyczepę rolniczą Zaclaw o dł. 6 m i szer. 2,5, burty aluminiowe, dzielone; siewnik zbożowy Nordsten 3 m w dobrym stanie oraz myjnię do warzyw – gm. Gorzów Wlkp., tel. 607 368 103.
- ❖ Kupię pszenicę jarą 10 t; 3 butle hydroforowe i rury 100 – tanio – gm. Bogdaniec, tel. 887 534 454. [1,2,3]
- ❖ Sprzedam kombajn Fortschritt E-512 – gm. Bogdaniec, tel. 887 534 454. [1,2,3]
- ❖ Sprzedam grunty rolne o pow. 12,00 ha (kl. III b-IV-V) wraz z zabudowaniami, cena do uzgodnienia – Mościczki, gm. Witnica, tel. 95 751 54 93.
- ❖ Sprzedam kombajn Bizon REKORD Z058, rok prod. 1988, stan dobry – gm. Kłodawa, tel. 503 823 442.
- ❖ Sprzedam kombajn zbożowy Bizon Rekord z siewnicą i stołem do rzepaku – Lubiszyn, tel. 512 975 191.
- ❖ Sprzedam: pług 3-skibowy, kultywator (polski), bronę 5-polową, siewnik „Poznaniak”, żmijkę do zboża 6m, – Witnica, tel. 606 593 725.
- ❖ Sprzedam sprawną prasę CLASS Roland 46, cena do uzgodnienia – gm. Bogdaniec, tel. 694 075 480.
- ❖ Sprzedam grunty rolne – 12,00 ha (kl. IIIb-IV-V) wraz z zabudowaniami, cena do uzgodnienia – Mościczki, – gm. Witnica, tel. 95 7515493[1,2,3]
- ❖ Sprzedam 10 lemieszów wyklepanych do pługa dwu- lub trzyskibowego. Cena za sztukę 30 zł., okolice Gorzowa Wlkp., tel. 662 446 803. [1,2,3]
- ❖ Sprzedam łubin biały na paszę, myjkę do warzyw bębnową –gm. Gorzów Wlkp., tel. 607 368 103. [2,3,4]
- ❖ Zamienię poloneza CARO w gazie na fiata PUNTO z małym przebiegiem –gm. Bogdaniec, tel. 887 534 454. [2,3,4]

Powiat krośnieński

- ❖ Sprzedam łubin – gm. Dąbie, tel. 663 635 673.
- ❖ Sprzedam siano i słomę 120/150, waga 450 kg – gm. Dąbie, tel. 663 635 673.
- ❖ Sprzedam prasę kostkującą Z 224 oraz tura do Zetora 7211 – gm. Dąbie, tel. 721 804 874.
- ❖ Sprzedam siano majowo-czerwcowe w balach 120 x 150 około 500 szt. – gm. Krosno Odrz., tel. 697 958 374.
- ❖ Sprzedam mieszankę owsa z wyką; ok. 18% białka; cena 1,20 zł/kg – gm. Krosno Odrz., tel. 724 453 246.
- ❖ Kupię łąki 2-3 ha w okolicach Brzeźnicy lub Bytnicy – tel. 724 133 999.
- ❖ Sprzedam jęczmień paszowy i pszenżyto ozime – gm. Krosno Odrz., tel. 667 471 384.
- ❖ Sprzedam przewracarkę – gm. Dąbie, 721 848 271.
- ❖ Sprzedam bażanty bananowe młode – gm. Gubin, tel. 530 151 875.
- ❖ Sprzedam siano i słomę 120/150, łubin, owies, pług 3-skibowy, 2 ha gruntów ornych – obręb Połupin – gm. Dąbie, tel. 663 635 673.
- ❖ Sprzedam siano w kostkach – gm. Krosno Odrz. tel. 693 874 053.
- ❖ Sprzedam dojarękę konwiową + akcesoria; palenisko do kuźni elektryczne; wirówki do mleka; masielnicę mechaniczną i elektryczną; przystawkę na pas płaski na WOM co C360 – gm. Gubin, tel. 68 359 57 16. [1,2,3]
- ❖ Sprzedam działki budowlane, uzbrojone w miejscowości Bielów – gm. Krosno Odrz., tel. 889 394 156. [12,1,2]
- ❖ Sprzedam łąkę 2,27 ha – gm. Dąbie, tel. 692 866 467. [2,3,4]

Powiat międzyrzecki

- ❖ Sprzedam siano i sianokiszonkę w balach. – gm. Pszczew, tel. 693 873 673

ZBOŻE PASZOWE

Powiat	jęczmień paszowy cena zł/t		żyto paszowe cena zł/t		owies paszowy cena zł/t		pszenica paszowa cena zł/t		pszenżyto paszowe cena zł/t	
	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.
Gorzowski	650	690	550	580	900	900	720	750	650	680
Krośnieński	650	700	550	600	800	900	720	800	650	700
Międzyrzecki	650	650	550	550	900	900	720	720	650	650
Nowosolski	590	670	510	550	800	800	650	730	610	670
Słubicki	650	650	550	550	900	900	720	720	650	650
Strzelecko -Drezdenecki	650	650	550	550	900	900	720	720	650	650
Sulęciński	650	700	550	600	800	900	720	800	650	700
Świebodziński	630	640	550	560	700	700	700	730	650	650
Wschowski	650	650	540	560	900	900	680	720	640	660
Zielonogórski	640	640	550	560	700	700	700	730	650	650
Żagański	650	650	550	550	900	900	720	720	650	650
Żarski	650	650	550	550	900	900	720	720	650	650

W powyższej tabeli przedstawiamy aktualne ceny zbóż paszowych w styczniu 2024 r. w powiatach województwa lubuskiego.

Z danych, jakie zebraliśmy wynika, że ceny w województwie lubuskim za jęczmień paszowy wahały się w przedziale od 590 zł/t w powiecie nowosolskim do 700 zł/t w powiecie krośnieńskim i sulęcińskim. Cena żyta paszowego kształtowała się na poziomie od 510 zł/t w powiecie nowosolskim do 600 zł/t w powiecie krośnieńskim. Owies paszowy był skupowany od 700 zł/t w powiecie wschowskim i zielonogórskim do 900 zł/t, ta cena dominowała w 10 na 12 powiatów. Cena pszenicy paszowej oscylowała od 650 zł/t w powiecie nowosolskim do 800 zł/t w powiecie krośnieńskim i sulęcińskim. Natomiast cena pszenżyta wyniosła od 610 zł/t w powiecie nowosolskim do 700 zł/t w powiecie krośnieńskim i sulęcińskim.

- ❖ Sprzedam rozrzutnik obornika Czarna Białostocka 3,5 t; agregat uprawowo-nasienny (agregat Unia, siewnik Poznaniak) stary typ; części do kombajna Bizon Z50 – gm. Przytoczna, tel. 501 467 080. [1,2,3]
- ❖ Sprzedam kombajn zbożowy Massey Ferguson 620 (na części), kombajn zbożowy Bizon 50 z sieczkarnią, rozrzutnik obornika Czarna Białostocka (nowa podłoga) – gm. Przytoczna, tel. 501 467 080.
- ❖ Sprzedam ziemię orną 8,91 ha., w jednym kawałku: Obręb Goruńsko – gm. Bledzew, tel.607974361. [2,3,4]

Powiat nowosolski

- ❖ Sprzedam 10 t pszenicy ozimej luzem lub workowanej, cena do uzgodnienia – gm. Niegosławice, tel. 795 987 100.
- ❖ Kupię przenośnik ślimakowy, 10 lub 12-metrowy Agro Tom – Stypułów, gm. Kozuchów, tel. 604 321 906.
- ❖ Sprzedam gospodarstwo rolne Piękne Kąty – gm. Siedlisko, tel. 514 423 988.

Powiat słubicki

- ❖ Sprzedam silnik 7,5 kW, Krajcegę 5,5 kW, siewnik Poznaniak, szer. 2,7 m – gm. Górzycza, tel. 95 759 15 08.
- ❖ Sprzedam kultywator 5 m i pług 4 skibowy Polski – gm. Rzepin, tel. 607 274 796.

Powiat strzelecko-drezdenecki

- ❖ Sprzedam pszenicę, pszenżyto, żyto – miejscowość Strzelce Krajeńskie, te. 667 023 064.

Powiat sulęciński

- ❖ Sprzedam konny przetrząsacz widłowy do siana oraz kosiarkę konną; pszenicę ozimą 3 t – gm. Krzeszyce, tel. 504 823 461.
- ❖ Sprzedam grunty orne (do 10 ha) na terenie gminy Lubniewice, tel. 507 197 255.
- ❖ Sprzedam i dowiozę prosiaki lub zamienię za zboże – gm. Krzeszyce, tel. 509 975 905.

- ❖ Sprzedam: kombajn zbożowy Bizon Z-056, sieczkarnię jednorzędową do kukurydzy, ładowacz „CYKLOP”, siewnik zbożowy MAZUR szer. robocza 4,2m, sieczkarnię „ORKAN”, sadzarkę do ziemniaków 2-rzędową (czeska) – gm. Słońsk, tel. 605 329 315.
- ❖ Sprzedam cielaki z odsadki – gm. Torzym, tel. 795 523 963. [2,3,4]

Powiat świebodziński

- ❖ Kupię ciągnik Zetor, przystawkę i siewnik do kukurydzy oraz rozsiewacz nawozu – tel. 728 032 907.
- ❖ Sprzedam słomę – gm. Świebodzin, tel. 662 932 128.
- ❖ Sprzedam uroczysko 1 ha – Grodziszczce, gm. Świebodzin, tel. 663 411 075.
- ❖ Sprzedam ziemniaki jadalne i paszowe – gm. Świebodzin, tel. 601 884 531, 693 708 162.
- ❖ Sprzedam 2 ha ziemi w Boryszynie – gm. Lubrza, tel. 663 411 075.
- ❖ Sprzedam: agregat uprawowo-siewny Warta - 2m 6 tys. zł; opryskiwacz Rau 2000 5 tys. zł; brony posiewne 5-elementowe składane 800 zł; rozrzutnik obornika 1 osiowy 6 tys. zł; gm. – Świebodzin, tel. 608 789 451.
- ❖ Zdecydowanie kupię kozy – gm. Świebodzin, tel. 697 039 172.
- ❖ Sprzedam prosięta – gm. Zbąszynek, tel. 606 761 504.
- ❖ Sprzedam części do prasy Fortschritt – gm. Świebodzin, tel. 665 510 508.
- ❖ Sprzedam lub zamienię Prasa Claas 2A wariant 180 – gm. Zbąszynek, tel. 888 102 028.
- ❖ Sprzedam 15 krów mlecznych rasy HF – gm. Szczaniec, tel. 888 054 437.
- ❖ Sprzedam działkę rolną 105/3 o pow. 2,10 ha w Boryszynie – gm. Lubrza oraz łąkę uroczysko 311/3 pow. 1 ha w Grodziszczcu – gm. Świebodzin, tel. 663 411 075.
- ❖ Sprzedam agregat uprawowo-siewny, 2,5 m, bierny z siewnikiem 1 m, kompletne osie z kołami do przyczepy HL5, kompletne osie z kołami do HC6, siewnik do nawozu „Motyl”, ciągnik K25 z sinikiem C328, budynek gospodarczy 320 m² z dużym strychem na działce o pow. 40 a – gm. Szczaniec, tel. 783 478 115.
- ❖ Sprzedam PILNIE 2 konie: ogier G-ASTER wiek 3 lata, typ szlachetny, maść skarogniada, klacz lat 17, typ szlachetny, maść gniada, Konie łą-

- godne, chodzące w zaprzęgu, posiadają paszporty – gm. Skąpe, tel. 501 585 162, 515 184 962.
- ❖ Sprzedam krowy do dalszej hodowli, – gm. Lubrza, tel. 507 593 811.
- ❖ Sprzedam części do prasy Fortschritt – gm. Świebodzin tel. 665 510 508.
- ❖ Sprzedam dom i budynki gospodarcze, siedlisko 0,60 ha koło Świebodzina. Możliwość dokupienia 1,05ha gruntu rolnego – tel. 697 995 821.
- ❖ Sprzedam 2 krowy cielne, zestaw do udoju mleka z rurociągiem, 4 aparaty, zbiornik na mleko 3 tys. l, automatyczne mycie, pompa próżniowa – gm. Szczaniec, tel. 538 349 044. [2]
- ❖ Sprzedam cielaki – gm. Szczaniec, tel. 538 349 044. [2,3]
- ❖ Sprzedam łubin wąskolistny i gorczycę – Ługów 49, tel. 601 884 531; 693 708 162. [2,3,4]
- ❖ Sprzedam opryskiwacz 450 l, szer. 12 m z nową pompą; przyczepę sztywną 6 t; przyczepę wywrotkę 4,5 t, talerzówkę zawieszoną 2,7 m z wałkiem strunowym; śrutownik bijakowy BAK z silnikiem 7,5 kW; krajcę – stół metalowy z silnikiem 5,5 kW – gm. Świebodzin, tel. 695 114 566. [2,3,4]

Powiat zielonogórski

- ❖ Sprzedam pszenicę i pszenżyto ozime, owies, ziemniaki paszowe – gm. Świdnica, tel. 664 134 260; 68 32 73 152.
- ❖ Sprzedam talerzówkę 3 m z wałem rurowym, sortownik do ziemniaków i warzyw – gm. Babimost, tel. 606 567 294. [12,1,2]
- ❖ Sprzedam owies, pszenicę, ziemniaki – gm. Sulechów, tel. 603 359 226.
- ❖ Sprzedam żyto, 20 t – gm. Sulechów, tel. 504 712 948.
- ❖ Sprzedam opryskiwacz Douven 3400/24 m; bronę talerzową 4 m ciężką; przyczepę HL 8011; przyczepę czeską BSS; kombajn Bizon – gm. Sulechów, tel. 695 568 702.
- ❖ Sprzedam śrutownik Bąk, betoniarke 150 l, taczki OHAR – gm. Świdnica, tel. 889 485 429.
- ❖ Sprzedam zgrabiarkę 7GW – 2 nowe koła; pług 5-cio skibowy „Grudziądź” – nowa lemiesz – gm. Świdnica, tel. 501 105 627
- ❖ Sprzedam śrutownik bijakowy 11 kW – gm. Babimost, tel. 606 538 410.
- ❖ Sprzedam Silos Bin 60 ton – 2 szt., dmuchawę przewietrzającą i załadownicą, wentylator R 700, skrzynkę transportową wywrotkę na tuz, przyczepkę samozbierającą (8-10 m³) – gm. Sulechów, tel. 795 989 521.
- ❖ Sprzedam płyty sklejk 2,30 x 1,10 – cena 50 zł oraz prasę kostkującą K 442/1 – gm. Sulechów, Kruszyna, tel. 795 989 521.
- ❖ Potrzebny mechanik do prasy Z 224/1 – gm. Sulechów, tel. 783 699 921.
- ❖ Sprzedam owies i pszenicę – gm. Sulechów, tel. 603 359 226.
- ❖ Sprzedam przyczepkę jednoosiową do przewożenia bydła; pompę do szamba 3-fazową; spawarkę elektryczną; silnik 10 kW; betoniarke 150 l – gm. Trzebiechów, tel. 68 351 42 96, 884 092 304.
- ❖ Sprzedam rozrzutnik obornika Fortschritt T-088; sortownik do sortowania cebuli i ziemniaków – gm. Babimost, tel. 606 538 410.
- ❖ Sprzedam pszenżyto ozime, grykę wysuszoną, oczyszczoną nie pryskaną – gm. Nowogród Bobrzański, te. 662 902 237.
- ❖ Sprzedam pług podorywkowy 5-skibowy „Grudziądź”, 7 balotów siana dobrej jakości – gm. Świdnica, tel. 501 105 627.
- ❖ Sprzedam kombajn BIZON Z056, stan dobry – gm. Kargowa, tel. 508 053 826.
- ❖ Kupię pług 4-skibowy zagonowy, na zabezpieczeniach sprężynowych lub resorowych – gm. Babimost, tel. 512 505 897.
- ❖ Sprzedam żyto, około 20 t – gm. Sulechów, tel. 722 339 569.
- ❖ Kupię ciągnik rolniczy z silnikiem 4-cylindrowym + TUR Ursus lub Zetor – gm. Nowogród Bobrzański, tel. 793 677 507.
- ❖ Sprzedam pług 4-skibowy obrotowy firmy Krone, skrzynię biegów 3-biegową do ciągnika Ursus 1224 – gm. Sulechów, tel. 601 979 533.
- ❖ Sprzedam ciągnik C330 wraz z osprzętem – gm. Sulechów, tel. 603 863 835.
- ❖ Sprzedam ciągnik MTZ rocz. 1989, zarejestrowany; głębosz z wałem strunowym; kosiarkę rotacyjną; mulczer 3 m; rozsiewacz do nawozów; talerzówkę 4 m; ule wielkopolskie; wał Cambella Crosskill – gm. Sulechów, tel. 509 918 788.
- ❖ Sprzedam pszenżyto ozime, jęczmień ozimy, owies, tarczę do drewna 60 cm – gm. Świdnica, tel. 68 327 33 83.
- ❖ Sprzedam ciągnik Ursus C330 1977 r.; rozrzutnik tandem 6t; siano w balotach 130 – gm. Babimost, tel. 723 921 297. [2,3,4]

Powiat żagański

- ❖ Sprzedam ziemię orną 2,58 ha, Karczówka – gm. Brzeźnica, tel. 694 532 046, 534 006 222.
- ❖ Wynajmę świder zawieszany na TUZ ciągnika, napęd WOM – gm. Iłowa, tel. 888 919 297.

- ❖ Sprzedam owies i grykę ekologiczną z certyfikatem – gm. Szprotawa, tel. 603 110 841.
- ❖ Sprzedam większe ilości mleka koziego oraz młode kózki, sprzedam scenę na platformie podwoziowej – Gorzupia Dolna, gm. Żagań, tel. 509 310 641.
- ❖ Sprzedam owies – gm. Iłowa, tel. 516 045 735.
- ❖ Sprzedam siewnik Poznaniak tanio, reduktor obrotów poziomy 3 kW nowy do podajników czerpakowych do transportu zboża na silosy (cena do uzgodnienia), silnik 10 kW w komplecie z bijakami do zboża ssąco-tłoczący – Chotków, tel. 791 782 664.
- ❖ Sprzedam grunty rolne o pow. 2,58 h położone we wsi Karczówka – gm. Brzeźnica koło Żagania. Cena do uzgodnienia po wcześniejszym kontakcie – tel. 698 836 730.
- ❖ Sprzedam jarzma porodowe dla macior z korytami – 7 szt. Cena do uzgodnienia – tel. 791 782 664.
- ❖ Sprzedam sadzonki lawendy odmiany Grosso i Grappenhall, doniczka po 4 zł, w sprzedaży także większe sadzonki, możliwość wysyłki lub dowozu – Silno Małe, gm. Wymiarki, tel. 722 073 825.
- ❖ Sprzedam pług 3 skibowy PHX, pług 4 skibowy, kultywator 2,7m oraz kosiarkę rotacyjną 1,7m – gm. Żagań, tel. 691 983 855.
- ❖ Sprzedam pług 4-skibowy, tryki kameruńskie, jagnięta mieszańce z rasą mięsną, same gubią runo (krzyżówka kamerun+BMC), – gm. Brzeźnica, tel. 605 052 992.
- ❖ Kupię bydło odsadki do dalszego chowu. Płatność gotówką przy odbiorze – gm. Szprotawa, tel. 604 817 761, 601 573 280.
- ❖ Sprzedam facelię – tel. 791 782 664.
- ❖ Sprzedam działkę w Dietrzychowicach, tel. 698 896 344.
- ❖ Sprzedam 4 działki w Dietrzychowicach, – gm. Żagań, tel. 609 981 563.
- ❖ Sprzedam łubin żółty oraz grykę – gm. Żagań, tel. 506 893 546. [1,2,3,4]

Powiat żarski

- ❖ Sprzedam działkę rekreacyjno-budowlaną za lasem między górami i stawami, 5 km od Żar – tel. 607 035 344.
- ❖ Sprzedam przyczepę wywrotkę na 3 strony D47, ORKAN-2, opony: 18,4/30; 16,9/28; 900/20; koła: 9,5/32; 9,5/36 – gmina Siedlec, tel. 693 439 340.
- ❖ Sprzedam ciągnik John Deer 120 KM lub zamienię na mniejszy; przyczepę wywrotkę HL 5 t – MTZ50, sprowadzona kompletna – cena złomu; traktorek ogrodniczy + przystawki uprawowe; siewnik zbożowy Saksonia 3 m; kosiarkę rotacyjną dwu bębnową; sprężarkę śrubową, wydajność 5m³/min; skrzynię do przyczepy wywrotki na 3 strony; siewnik zbożowy „Saksonia” 3m; rozsiewacz nawozów 2 talerze; wyrzynarkę do kiszki, nóż hydrauliczny; podwozie do przyczepy z osiami, rama przecięta na pół; opony rolnicze 16,9x34, 12,5x15 i inne; części do maszyn rolniczych; pszenicę – możliwy transport – gm. Brody, tel. 507 675 637. [2,3,4]
- ❖ Sprzedam nasiona gorczycy, materiał kwalifikowany 12 zł/kg; samochód Hyundai Tucson 4x4, rok prod. 2007, diesel 2.0 – gm. Żary, tel. 602 781 033.
- ❖ Sprzedam rozrzutnik obornika jednoosiowy – gm. Trzebień, tel. 888 932 311.
- ❖ Sprzedam zboże ekologiczne (certyfikat) owies 1,2 t, gryka 1,5 t, – gm. Lipinki Łużyckie tel. 512 890 136.
- ❖ Wydierzawię grunty rolne – gm. Lipinki Łużyckie i ościenne gminy, tel. 513 640 259, tel. 505 022 762.

Pozostałe

- ❖ Kupię siano z magazynu – gm. Wieleń, tel. 605 747 941.
- ❖ Kupię ciągnik Zetor, przystawkę do kukurydzy, siewnik do kukurydzy, rozsiewacz nawozu – tel. 728 032 907.
- ❖ Kupię Bizon Rekord, B5, Class, sortowniki do ziemniaków, pług obrotowy Kverneland, Femard, siewnik zbożowy, agregat siewny, opryskiwacz ciągnący na kołach Pilmert – tel. 511 924 809.
- ❖ Kupię rozsiewacz wapna RCW Unia Brzeg, dmuchawę do zboża ssąco-tłoczącą – tel. 790 318 118.
- ❖ Kupię łubin z certyfikatem ekologicznym 200 kg, – tel. 888 513 293
- ❖ Kupię sprzęt rolniczy: ciągniki, kombajny, przyczepy, prasy, ładowarki oraz inny sprzęt cały lub uszkodzony, tel. 724 572 225.
- ❖ Sprzedam śrutownik ssąco-tłoczący z mieszalnikiem lub bez; nadstawkę M423 do rozsiewacza nawozów RAUCH 735M – gm. Zbąszyń, tel. 781 611 827.

CLAAS

Bogate wyposażenie w korzystnej cenie. Sprawdź ofertę na ciągniki w wersji First CLAAS.

Cena sugerowana:

329 000 zł netto¹

Moc maks. - 115 KM

Silnik 4 cyl.

Sprawdź pozostałe
modele maszyn
w wersji First CLAAS.



Niniejsze materiały stanowią wyłącznie informację handlową i nie stanowią oferty w rozumieniu art. 66, § 1. kodeksu cywilnego. Oferta ważna do 31.03.2024 lub do wyczerpania zapasów. Zdjęcia mają charakter poglądowy. Mogą one obejmować elementy nienależące do oferowanej listy wyposażenia. Dokładne wyposażenie maszyn jest dostępne na claas.pl. Oferta ważna u Dealerów biorących udział w akcji. Oferta w ramach tej akcji adresowana jest wyłącznie do przedsiębiorców. Klienci będący konsumentami mogą zgłosić się po dedykowaną ofertę do wybranego dealera biorącego udział w akcji. Podane warunki akcji są sugerowane i mają charakter niewiążącej rekomendacji dla autoryzowanych dealerów.

¹ Sugerowana cena detaliczna fabrycznie nowego ciągnika CLAAS ARION 430 w wersji First CLAAS. Rzeczywista cena detaliczna zależy wyłącznie od dealera. W przypadku sprzedaży konsumennej informacja o najniższej cenie tego modelu w okresie 30 dni stosowanej przez konkretnych autoryzowanych dealerów CLAAS jest dostępna w ich punktach sprzedaży.